

MAGAZYN

PL ISSN 0137-9240

Nr Indeksu 35034

Kurier szczęciński

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA 8, 9, 10 SIERPNIA 1986 ROKU

Nr 153 (12 545)

Rok założenia 1945

Nakład: 170 000 egz.

Cena 12 zł

Wielki sukces
polskiego pływaka

A. Wojdat — mistrzem USA

WIELKI sukces odniósł polski pływak Artur Wojdat w rozgrywanych w Santa Clara mistrzostwach USA. Wojdat zwyciężył w finale 200 m. st. dowolnym w czasie 1:51,03, poprawiając własny rekord. Polski z 7 grudnia ub. roku ustanowił również w USA (Austin) i wynoszący 1:52,04.

Jest to jedno z większych osiągnięć polskiego sportu pływackiego. Zwycięzając w kraju, kto (Dokończenie na str. 3)

Zniwa
przekraczają półmetek

Rosną dostawy ziarna

DOSTAWY ziarna z tegorocznych zbiorów wyniosą w najbliższym czasie ok. 200 tys. ton dziennie. Przy ograniczonej pojemności magazynów może to wywołać w niektórych rejonach trudności w odbiorze tych płodów. Niektóre magazyny gminnych spółdzielni już obecnie są zapelnione. Jak poinformował wczoraj i zastępca prezesa ZG CZS Jan Witkowski wszystkie punkty skupu czynne są każdego dnia do momentu obsłużenia ostatniego dostawcy. Magazynierzy przygotowali są też do pracy w godzinach nocnych, jeśli zajdzie taka potrzeba. Wiceprezes ZG CZS Stanisław Migza ocenił bieżące zapotrzebowanie wsi w większości podstarzonych artykułów spożywczych jako dobre lub niezłe.

Dzisiaj
wrocławskiej Rotundzie

Półmilionowy widz

ROTUNDĘ Panoramy Racławickiej, mieszczącej słynne historyczne płótno Jana Styki i Wojciecha Kossaka przedstawiające bitwę pod Racławicami, odwiedzi dziś półmilionowy widz — od chwili otwarcia rotundy tj. od 14 czerwca 1985 roku.

„Letnie wieczory w Barbakanie”

W 15-WIECZNYM krakowskim „Rondlu” zainaugurowane dziś zostaną „Letnie wieczory w Barbakanie” zorganizowane w ramach Letnia Artystycznego '86 przez krakowską Estradę. Oprócz występów popularnych krajowych artystów i kabaretów, w programie, który trwać będzie przez 4 kolejne piątki, soboty i niedziele, znalazły się m. in. zabawy z publicznością: Konkursy piosenkarskie, turnieje tańca disco oraz pierwsza w Polsce wybory Super-Mana.

Już wkrótce wystartują sondy „Fobos”

Polska aparatura poleci na Marsa

WARSZAWA PAP. W decydującej fazie wchodzi przygotowania do misji „Fobos” — międzynarodowej wyprawy kosmicznej na Marsa i jego satelity. Przygotowywana przez Interkosmos misja marsjańska rozpocznie się za 2 lata — w czerwcu 1988 r. prawdopodobnie jak w zakończonej niedawno misji „Wega” zostaną wysłane 2 automatyczne sondy badawcze „Fobos”.

SONDY „Fobos” zostaną m. egzemplarze naszego urządzenia in. wyposażone w polską aparaturę do badania fal plazmowych — podobną do tej, która była używana w misji „Wega” przy badaniach komety Halleya. Obecnie wszystkie państwa uczestniczące w misji „Fobos” — w tym również Polska — pracują nad przygotowaniem aparatury badawczej która poleci na Marsa. Polscy specjaliści przygotowują technologiczne

przebywanie w stanie nieważkości. Następnym etapem badań polegać będzie na sprawdzeniu (Dokończenie na str. 3)

Festiwale, festiwale...

Jeniffer Rush i „Power of love” na estradzie w Sopocie?



PO wyjątkowo nieciekawym festiwalu opolskim (czy imprezy krajowej nie warto organizować co dwa lata?), czas na Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie (20—23 bm.). Wiadomo już na pewno że wystąpi Bonnie Tyler (znana polskiej publiczności dobrze z videoclipu w duecie z Shakin Stevens), szwedzki zespół Herreys, Karel Gott i międzynarodowa grupa Bad Boys Blue. Podobno ma być również rewelacyjna („Power of love”) Jeniffer Rush, ale to jeszcze nie jest w stu procentach pewne...

Najpewniejsza jest natomiast „polska reprezentacja” w osobach zwyciężczyni Opola 86 Danuty Błażejczyk oraz robiącej ostatnio solistyczną karierę Beaty Kozidrak (Bajm). W ważnych rolach prowadzących wydarzeń (Dokończenie na str. 2)

DANUTA BŁAŻEJCZYK reprezentować będzie Polskę na MFP w Sopocie (na foto z kompozytorem Włodzimierzem Korczem).



- W Szczecinie pierwsze domki przy Szosie Polskiej
- W Słupsku zapomniano o... wodzie i kanalizacji

Rozmach i zastój na placach budów

WARSZAWA PAP. Na obrzeżach Szczecina przygotowują się tereny pod pierwsze 3 duże zespoły domków dla młodych rodzin. W pierwszej kolejności będzie wznoszone osiedle przy tzw. Szosie Polskiej. Już w tym roku rozpocznie się budowę 17 domków ze 100 planowanych. Tyle samo liczyć będzie osiedle w dzielnicy Bezzecze, zaś największy zespół — 200 domków powstanie w dzielnicy Wielgowa.

POCZYNIANIOM młodzieży szczecińskiej patronuje Spółdzielcze Zrzeszenie Budowy Domków Jednorodzinnych. Koszt domku 4—5-pokojowego, budowanego metodą oszczędnościową z płyt wiotrobonowych szacowany jest na 3 mln zł. Planuje się, że pierwsi lokatorzy wprowadzą się już w przyszłym roku. Zważywszy że budowa rozpoczyna się w br. można jedynie pozazdrościć rozmachu młodym szczecińszanom. I wypadła mieć nadzieję, iż będą mieli więcej szczęścia. (Dokończenie na str. 2)

Zapiski z podróży

Po ile pomidory w Białymstoku?

BIAŁYSTOK — 7 sierpnia 1986 rok. Przed dworcem PKP duży stragan warzywny. Oferuje wyłącznie pomidory. Na kawałku papieru wypisana cena — 70 zł za kg. Pomidory duże, dorodne. Przed straganem zatrzymują się dwie starsze panie i śpiewnym „kresowym” akcentem zaczynają rugać straganiarza:

— Patrzącie kochani! Istny spekulant, Sumienia nie masz? Boga się nie boisz? Tyle zdzie-

(Dokończenie na str. 2)

Nowy prezydent Kolumbii

HAWANA PAP. Virgilio Barco został w czwartek zaprzysiężony w Bogocie jako nowy prezydent Kolumbii. 64-letni Virgilio Barco jest przywódcą Partii Liberalnej. Zastąpił on na stanowisku szefa państwa przywódcę Partii Konserwatywnej, Belisario Betancur.

Do poczytania na plaży

Wesele po amerykańsku

NIEKTÓRZY Amerykanie ryzykują dla wesela sprzedaż farmy. Inni przeznaczają na ten cel kilkuniesiętną oszczędność lub biorą kredyt w banku. Wszystko po to, by mieć „prawdziwe” wesele. Tradycyjne, kosztowne przyjęcia ślubne są ostatnio w USA szalenie modne. Świadczyć o tym może astronomiczna suma 23 mld dol., która 2,5 mln Amerykanów wydało na śluby, wesela, młodych miesiąc, a także urządzenie wymarzonego gniazdka.

Jeszcze 10 lat temu wydawało na te cele ok. 40 proc. mniej. Obecnie szaleństwo przyjęć na kilkadziesiąt czy nawet 1000 osób ogarnia wszystkich — zarówno gwiazdy rocka jak i osoby czterdziestoletnie zawierające związki małżeńskie po raz

drugi. Można co prawda wydać na ślub i skromne przyjęcie tylko 6 tys. dol., ale większość wydaje więcej. Wesela za (Dokończenie na str. 3)

„Bądź przeczony na drodze”

Autobusy mniej groźne

KOLEJNE w tym roku działania radiowo-milicyjne „Uwaga! Bądź przeczony na drodze” przeprowadzone 1 i 2 bm. poświęcone były głównie kontroli autobusów, zarówno PKS jak i pozostałych, głównie tych przewożących ludzi do miejscowości wczasowych.

FUNKCJONARIUSZE Wydziału Ruchu Drogowego RUSW w Szczecinie wraz z inspektorami (Dokończenie na str. 2)

Francja

Dżinsy z automatu...

PARYŻ PAP. Ubiegły rok był we Francji niepomysłny pod względem liczby sprzedanych dżinsów 501. W trosce o usprawnienie obsługi klientów i zwiększenie zainstalowano pierwszy we Francji automat do sprzedaży dżinsów. Wyglądem przypomina on kabine do robienia zdjęć ekspresowych. Kupujący regulują należność za pomocą karty kredytowej. W przydadku nieznajomości własnych wymiarów, można włączyć miarę w miejscu. Służy do tego specjalny pas sprężony z komputerem. Po (Dokończenie na str. 3)

Inspektorzy PIH w akcji

Dobre wędliny tylko na papierze

OSTATNIO inspektorzy PIH odwiedzili kilka masarni znajdujących się na Wybrzeżu, w których produkują się wędliny spożywane m. in. przez wczasowiczów. Plon kontroli okazał się (niestety) niekorzystny dla większości badanych wędlin. Były one przez wytwórców deklarowane, jako wyprodukowane w I klasie jakości. Nie zawsze jednak ich jakość odpowiadała wymogom norm i wiele wędlin otrzymało w wyniku kontroli klasę II.

W MASARNI w Kamieniu Pomorskim okazało się, że kiełbasa bytomska miała być jasną barwę mięsa. Mięso było w niej niezbyt dokładnie wymieszane, podobnie jak przyprawę.

Masarnia w Osieczniku. Salecson wiośki został zdyskwalifikowany.

Zolnierze — kombatantom

Společnà práca — remont klubu

WCZORAJ w Klubie Polaków, b. Zolnierski Armi Radzieckiej ZBoWiD w Szczecinie miało miejsce sympatyczne spotkanie. Pod przewodnictwem jednego z jednostek garnizonu szczecińskiego w czasie wolnym od zajęć wyremontował klubowe pomieszczenia przy ul. Obrońców Stalingradu. Dowódcą tego pododdziału, st. sierż. st. sztab. Franciszka Skarybka. ZW LOK uhoonorował Odznaką Zasłużonego dla Ligi Obrony Kraju. Brażowe odznaki otrzymali szeregowcy: Andrzej Pitowski, Waldemar Klimaszewski, Piotr Polak, Bogdan Walkowski i Jan Siwak.

Klub od lat utrzymuje serdeczne więzi z jednostkami Wojska Polskiego oraz zolnierzami północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej. Współpraca ta owocuje pomocą dla kombatantów. Szczególnie eeni się w tym środowisku kontakt z pododdziałami, którymi dowodził mjr Lech Dabrowski. W Klubie Polaków b. Zolnierski Armi Radzieckiej niedawno pożegnano uroczyste tego ofiera, który przechodził do innej pracy w LWP i opuścił Szczecin. Dziękując za serdeczną pomoc — przez Klubu, Władysław Kosowski przypomniał dzieje powstania tej placówki, jej więzi ze społeczeństwem Pomorza Zachodniego i młodzieżą w mundurach. Serdeczne podziękowania przekazano też Marii Barosz, pracownicy jednej z jednostek LWP, od lat współdziałającej z kombatantami. (Jur.)

Pomidy pomidory

(Dokończenie ze str. 1) **raś od ludzi za pomidorki? Ko miaste tylko na takie.** Idziemy dalej. W centrum miasta kolejny, prywatny stragan. „Warzywno-kolonialny”. Pomarańcze 1600 zł, cytryny — 1300 zł, kawa (prawdziwa) 6000 zł za kg, pomidory — 60 zł i 40 zł za kg.

I znów kilka prywatnych straganów usytuowanych już w samym centrum miasta. Na każdym z nich jednakowo ceny pomidorów: II gatunek po 40 zł i I po 50 zł.

Na głównym „deptaku” Białego gostoku spotykamy stragan należący do Rejonowej Spółdzielni Ogrodnictwo-Pszczelarskiej.

— No, ci to przynajmniej wiedzą jak „trzymać” ceny — wnoś skujemy na podstawie szczecińskich doświadczeń. Podchodzimy do straganu przecieramy oczy ze zdziwienia.

Ziemiaków — 20 zł za kg, ogórki szklarniowe — 25 zł za kg, pomidory — wybór I — 60 zł za kg. Obok skrzyni z tymi pomidorami druga. W niej także pomidory. Niczym na pierwszy rzut oka nie różniące się od pierwszych. Ale na nich widnieje kartka z napisem: II gatunek — 30 zł za kg.

— Czy te po 30 zł, to jakież

jako nie nadający się do spożycia z powodu zanieczyszczeń powierzchni farsem, dużych kawałków kostki i zanieczyszczeń obwymi ciastami. Kiełbasa toruńska okazała się słabodowodzona, miała miękką konsystencję, słabo zmieniła był w niej przyprawę występowały pojedyncze śleгна.

W kiełbasie rzeszowskiej i żurowskiej wyprodukowanej w masarni w Trzebiatowie stwierdzono pojedyncze grube śleгна, co zdyskwalifikowało te wędliny do drugiej grupy jakości. Również kiełbasa białostocka wyprodukowana w masarni w Gryflicach okazała się nie odpowiadająca wyrobowi I jakości, z uwagi na złą jakość farasu.

Mielonka wyprodukowana w masarni woińskiej miała słabo widoczne mięso wprawno i komisja kontrolna stwierdziła, brak procesu wędzenia.

Inspektorzy PIH bardzo rzadko spotykają się w trakcie takich kontroli z faktem deklarowania wyrobu przez masarnie w innej klasie jakości niż pierwsza.

Osoby winne wyprodukowania wyrobów słabszej jakości niż deklarowana, będą ukarane za to przez kolegia karno-orzeczające, na podstawie ustawy o normalizacji i wdrożeniu do obrotu osób winnych wyprodukowania i wprowadzania do obrotu wędlin o niewłaściwej jakości. (MK)

Rozmach i zastój

(Dokończenie ze str. 1) ścica niż ich rówieśnicy ze Słupska.

Przed kilkoma laty władze tego miasta wydziałając na obrzeżu dzielnicy mieszkaniowej „Westerplatte” działki dla amatorów samodzielnego budowania własnego domu, zobowiązały się do doprowadzenia sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Czas mijał, domki rosły jak na przysłowiowych drożdżach. I w tym roku osiedle „Akademiczkie” — taką mu bowiem nadano nazwę — jest już gotowe do zasiedlenia. Szkopuł w tym, że obiekty słupek ratuśka pozostały na papierze. Domki stoją i czekają. Czekają też ich przyszłych użytkowników, którzy ze sceptycyzmem przyjmują zapewnienia o wykonaniu robót inżynierskich w tym roku.

Wiele miast boryka się z brakiem terenów uzbrojonych, zwłaszcza na przedmieściach, gdzie

Wczoraj w kraju

NA wczorajszym posiedzeniu Prezydium Komisji Planowania przy Radzie Ministrów oceniono wykonanie programu intensyfikacji produkcji w przemyśle lekkim w latach 1983-86. Stwierdzono, że w wyniku dostaw nowych maszyn i urządzeń produkcji krajowej i z importu poważnie zwiększyły się zdolności produkcyjne w przemyśle przedziałniczym i skórzanym. W tym czasie znacznie wyższym od przewidzianego wzrosły także możliwości produkcji wyrobów północzynicznych. Prezydium rozpatrzyło również program modernizacji przemysłu zakładowego do roku 1990. Jest szansa, że wreszcie będziemy mieli lepsze zapłaki.

W CELU przygotowania rozwiązań systemowych, zmierzających do zapewnienia w przyszłości odpowiedniej liczby miejsc wakacyjnych pracy z zakwaterowaniem dla młodzieży, zostały powołany specjalny resortowy zespół. W jego skład wchodzi przedstawicielstwo instytucji centralnych i organizacji społecznych. Przewidywany, że w tym roku do ok. 50 tys. członków Ochotniczych Hufców Pracy zabrakło ofert zatrudnienia z powodu braku możliwości zakwaterowania tej młodzieży.

W POZNANIU dobiega końca konferencja organów ochrony przedwyporowzej państw socjalistycznych. Wczoraj głównym tematem obrad była profilaktyka pożarnicza. Wymieniono również doświadczenia w zakresie gaszenia pożarów w podziemnych zakładach i magazynach.

budowane są nowe osiedla mieszkaniowe.

W Kielcach powstaje mała nowa dzielnica, o położeniu nazwana Zachodnia z 7 osiedlami mieszkaniowymi dla ok. 45 tys. osób. Pierwsi lokatorzy — zgodnie z planami — mają wprawa dzić się już za trzy lata. Byłe tylko, tak jak w Słupsku, nie skończyły się na obietnicach.

Budowlani z KBO-1 gwarantują

Szkola dla Polic będzie w terminie

ZA NIESPEŁNÀ cztery tygodnie na osiedlu mieszkaniowym „Chemik” w Policach odeszły się pierwszy dzwonek lekcyjny. Nowa szkoła, w której dobiegająca końca prace wykończeniowe i wyposażeniowe, będzie miejscem wojewódzkiej inauguracji roku szkolnego. Najbardziej cieszą się z tego faktu rodzice wielu dzieci zamieszkałych na tym wielkim osiedlu mieszkaniowym. Tu do tej pory nie było szkoły. Wszystkie dzieci musiały dojeżdżać do centrum Polic. W tym roku nastąpi radykalna zmiana i rzec jasna poprawa sytuacji.

BUDOWLANI z KBO-1, a także wielu podwykonawców pracowało przy wznoszeniu tego obiektu od ubiegłego roku. Ale tak na dobrą sprawę należało podkreślić, że już w maju 1985 roku wydawało się, że termin przekazania pierwszej części budynku — sierpień 1986 — może być nie dotrzymany. Grunt pod fundamenty okazał się tak okrzakony, że musiano zasięgać rady u kowców. „Odpadało” palowanie, nie zalecano także wylewania specjalnej płyty. Zdecydowano wreszcie o wymiarze całego rzutu do głębokości 5 metrów. Była to praca mozolna i wymagała wyjątkowej dokładności. Ale to pierwsze trudności na drodze do sukcesu. Montaż budynku rozpoczął się we wrześniu 1985 roku. Dziś pierwszy budynek z 15 izbami lekcyjnymi jest prawie gotowy. Dobiegająca końca prace kosmetyczne, drobne poprawki i wyposazanie obiektu. Budowlani z KBO-1 gwarantują, że przed końcem sierpnia br. wszystko zostanie przekazane inwestorowi. Trwają także prace przy plantowaniu i urządzaniu placu apelowego i miejsca przeznaczonego na rekreację.

To oczywiście dopiero pierwszy etap budowy tej wielkiej szkoły. W

W Gdańsku Są chętni do produkcji „układu Pietrzaka”

GDANSK PAP. Przed kilku dniami informowaliśmy, że młody elektryk ze Szczecińskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Odra” Mirosław Pietrzak znalazł sposób na przywrócenie sprawności przepalonym lampom jarzeniowym. Skonstruował on niewielkie urządzenie elektroniczne które sprawia, że świetlówka nadająca się do wymiany — może być nadal używana. Takich świetlówek wykorzystuje się w kraju miliony jest więc możliwość uzyskania istotnych oszczędności.

POMYŚL TEN wsparli naukowcy z Politechniki Szczecińskiej i obecnie trwają poszukiwania przedsiębiorstwa, które podjęłoby się seryjnej produkcji urządzenia. W opublikowanej prasie 7 bm. informacji na konińc postawiono pytanie — jak długo trwać będzie droga od pomysłu do powszechnego zastowania wynalazku młodego elektryka? Reakcja była natychmiastowa. Jeszcze tego samego dnia z gdańskim korespondentem PAP nawiązał kontakt przedstawiciel Studenckiej Spółdzielni Pracy „Techno-service” w Gdańsku. Okazuje się, że już od 2 lat wytwarza ona podobne urządzenia. Dotychczas kilkanaście tysięcy sztuk tzw. zapłoniaków do świetlówek typu ZWN-1 i ZWN-2 przekazano Pónoincej DOKP w Gdańsku, słupek „Alice” oraz wielu innym zakładom.

Zapłoniaki te przeznaczone są do zapanania w pomieszczeniach, jak i na wolnym powietrzu w niskoprężnych lamp rtecłowych o mocy od 20 do 65 wat z przepalonymi żarnikami. Jak twierdzi zastępca prezesa SSP „Techno-service” inż. Andrzej Kiszczur, nie jest wykluczone, że szczeciński wynalazek charakteryzuje się znacznie lepszymi walorami od dotychczas produkowanych w Gdańsku. Dlatego spółdzielnia chce

nawiązać kontakt z autorem nowego wynalazku i jest gotowa do podjęcia seryjnej produkcji tego aparatu. Tak więc w tym przypadku, droga do pomysłu do powszechnego zastowania nie musi być długa i ciernista, jak to często bywa przy innych nowatorskich rozwiązaniach.

Autobusy

(Dokończenie ze str. 1) rami Inspekcji Gospodarki Samochodowej w ciągu dwóch dni skontrolowali 650 pojazdów w tym 300 autobusów. Wyniki tych działań muszą budzić zadowolenie. Stan techniczny autobusów wydajnie się poprawił i do pojedynczych przypadków należy ujawnienie usterek w układzie kierowniczym bądź hamulcowym. Również ogumienie przestało być w kontaktach „mili-cjant — kierowca” sprawą drażniącą. Wynika to głównie z lepszej kontroli technicznej pojazdów przed wyjazdem na trasę. Jest jednak pewna grupa usterek wynikająca z nefrasobliwości kierowców. Najczęstsze uchybienia to brak światła obłasko wych z tyłu oraz niesprawne oświetlenie tablicy rejestracyjnej. Nie wiadomo dlaczego niektórzy kierowcy autobusów (jak i innych pojazdów) uważają je za mało ważne, a przecież są to światła uznane przez ustawę za obowiązkowe!

AUTOBUSY muszą też być dodatkowo wyposażone w apteczki, gaśnice oraz wyjścia awaryjne. Tym wyjściem jest najczęściej jedna z szyb przy której powinien znajdować się specjalny młoteczek do jej zbięcia. Powinien — lecz go przeważnie nie ma. I choć zabranie przez kogoś tego młoteczka uważać należy za czyn wysoce naganny, to nie jest to przedmiot ani drogi ani skomplikowany aby nie można było unieść tam nowego. (Podczasniem w tym przypadku jest fakt coraz rzadszego blokowania przez kierowców tylnych drzwi autobusu).

Z DUŻYM uznaniem wyrażają się funkcjonariusze „drogowców” o kierowcach autobusów KPFS. W ciągu dwóch dni nie popelnili żadnego wykroczenia malcego wplywu na bezpieczeństwo na drodze, jak również nie przekroczyli ani razu dozwolonej prędkości. Widać z tego, że kadre KPFS stanowią kierowców dowodzących i świadomych odpowiedzialności za los przewoźników osób.

KONTROLA pozostałych uczestników ruchu nastajają mniej optymistycznie. Ujawniono 6 osób które korzystały z drogi publicznej będąc w stanie nietrzeźwym. Nałożono blisko 250 mandatów karnych na tych, którzy lekceważyli bezpieczeństwo i usiłowali anarchizować ruch.

Jeniffer Rush i „Power of love” na estradzie / Sopocie?

(Dokończenie ze str. 1) mają 19 krajów — za wcześniej jeszcze cokolwiek pisać. W każdym razie jeśli nie dotrze do Sopotu Jeniffer Rush — tylko muzyczny i teatralny Tomasz Raczek oraz prezydent programu III PR Marek Niedźwiecki. Konkurs rozgłoszą radiowo-telewizyjnymi poprowadzą Bogumiła Wander i Marek Jędrzejewski. Na czele jury — Roman Waschko, reżyseria — Jerzy Gruza. O wykonawcach startujących w konkursie — reprezentować

Zaproszenie na Osowo

Przejażdżki konno, ognisko, kiermasz

KOMENDA Hufca ZHP Nad Odrą oraz Akademicki Ośrodek Języki zapraszają wszystkich w sobotę 9 bm. w godz. od 11 do 15 do siedziby ośrodka jeździeckiego na Osowie (ul. Juniecka 3, dojeżdża autobusami linii 51 z ul. Kołłątajowej), na atrakcyjny festyn. W programie przejażdżki konno dla dzieci i młodzieży, harcerskie ognisko, wideoedykoteka oraz bajki z kaszt. wideo, pokaz sprawności sekcji strażackiej oraz kiermasz Centralnej Składnicy Harcerskiej. Jednym słowem — warto się wybrać.

SPORT ♦ SPORT ♦ SPORT ♦ SPORT

R. Malec i sztafeta Stali rekordzistami Polski w Rzeszowie

Od prawdziwego mistrza rekordów rozpoczęły się 1. bm. mistrzostwa Polski seniorów w pływaniu na basenie Stali Mielec. Już pierwszy dzień przyniósł aż 6 rekordów w wyścigach, w tym jeden w konkurencji juniorów (mistrzostwa rozgrywane są po raz pierwszy na basenie 50-metrowym). Rekordy Polski ustanowili: — 50 m. st. mot. Ryszard Malec (Stal Stocznia Szczecin) uzyskując 36,04. 50 m. st. mot. kobiet — Dżena Dudek (Stal Mielec) — 29,74. 200 m

st. dow. kobiet — Violetta Ormiańczyk (AZS AWF Gdansk) — 2:04,81; na tym samym dystansie w konkurencji juniorów starszych Eżabeta Adamowska (Jordan Kraków) uzyskała czas 2:05,45; rekordy ustanowiły również sztafety — 4x200 m. st. dow. mężczyzn — Stal Stocznia Szczecin w czasie 7:53,77. 1x4x200 m. st. dow. kobiet — AZS AWF Gdansk — 8:47,09. W szczebelniczej sztafecie pływackiej Włodzimierz Wdzyński, Piotr Albincki, Paweł Wojnowski i Tomasz Gawronski.

GKS — Legia w pierwszej parze

GKS KATOWICE — Legia Warszawa. Mecze tych drużyn wydają się być najciekawszy w drugiej kolejce rozgrywek I ligi w piłce nożnej. Kierowniczo — to aktualni posiadacze Pucharu Polski, Legia — wicemistrz kraju. Oba te zespoły będą w europejskich momentach przyszłowiego w „wstrzebie”. Potwierdziło się to również w czasie pierwszego etapu tegorocznej „Operacji Zagiel '86”, a jeszcze bardziej sprawdzi się w dotychczasowym przebiegu drugiego etapu nie dymardowych reżas. Jego trasę prowadzi z norwieskiego portu Larvik, przez środek Morza Północnego i zakończy się na mecie w Goeteborgu. Od samego startu żeglarze nieśli silny zachodni wiatr. 7. bm. siła wiatru zmniejszyła się do 3-4 stopni w skali Beauforta i powoli zmienia kierunek. Z pierwszych meandrów z rywalizacji największych żaglowców wynika, że prowadzi bułgarska „Kaliakra” przed „Kruzenshternem”, zachodniemieckim „Gorch Fock”, „Darem Miodzieży” i „Zawisza Czarny” startuje w gronie 6 innych żaglowców w klasie „B”, które mają do przebycia 529 mil morskich, nadchodzących informacji wynika, że regaty mają dramatyczny przebieg, jacht angielski zmalował maszt, inny podał żagiel, podobnie jak „Darem Miodzieży” i „Zawisza Czarny”.

„Operacja Zagiel '86”

Prowadzi bułgarska „Kaliakra”

O POWODZENIU w zmaganiach żeglarskich, oboz żaglowców i kunsztu koleje rozgrywek I ligi w piłce nożnej. Kierowniczo — to aktualni posiadacze Pucharu Polski, Legia — wicemistrz kraju. Oba te zespoły będą w europejskich momentach przyszłowiego w „wstrzebie”. Potwierdziło się to również w czasie pierwszego etapu tegorocznej „Operacji Zagiel '86”, a jeszcze bardziej sprawdzi się w dotychczasowym przebiegu drugiego etapu nie dymardowych reżas. Jego trasę prowadzi z norwieskiego portu Larvik, przez środek Morza Północnego i zakończy się na mecie w Goeteborgu. Od samego startu żeglarze nieśli silny zachodni wiatr. 7. bm. siła wiatru zmniejszyła się do 3-4 stopni w skali Beauforta i powoli zmienia kierunek. Z pierwszych meandrów z rywalizacji największych żaglowców wynika, że prowadzi bułgarska „Kaliakra” przed „Kruzenshternem”, zachodniemieckim „Gorch Fock”, „Darem Miodzieży” i „Zawisza Czarny” startuje w gronie 6 innych żaglowców w klasie „B”, które mają do przebycia 529 mil morskich, nadchodzących informacji wynika, że regaty mają dramatyczny przebieg, jacht angielski zmalował maszt, inny podał żagiel, podobnie jak „Darem Miodzieży” i „Zawisza Czarny”.

Polska aparatura

(Dokończenie ze str. 1) jak nasze urządzenie będzie się zachowywać w otoczeniu innych przyrządów. Chodzi o to, aby przy dużej koncentracji aparatury badawczej w sondach „Fobos” jedne urządzenia nie zakłócały pracy innych. Sonda „Fobos” zawiera dwukrotnie więcej aparatury naukowej niż było jej na „Wegach” — co stawia przed konstruktorami tego pojazdu kosmicznego oraz kierownikami poszczególnych eksperymentów badawczych zwiększone wymagania. Sondy „Fobos” doleca do Marsa w lutym 1989 r. i przez kilka miesięcy prowadzić będą badania „czerwonej planety” i jej większego satelity — „Fobosa”.

Sataniści w... Jarocinie

PODCZAS niedawnego festiwalu muzyk rockowych w Jarocinie uaktywnili się także — jeśli wierzyć sprawozdawcy „Kuriera Polskiego” sataniści. „Przyjechali ze Szczecina, Gdańska i okolic by się pokazać (...).” są autorami największych zamyślenia tegorocznej imprezy. P o d o b n o w trakcie koncertu spalili na widoku nie duży krzyż przez siebie samych „przymieszony” — relacjonuje dzień nikarozowy „KP” — naczelnik gminy... Natyruści, sataniści, filateliści, cykliski — dzwiny jest ten świat o schyłku XX wieku!

A. Wojdat

(Dokończenie ze str. 1) rego zawodnicy należą do ścisłej czołowej światowej. Wojdat stał się jednym z kandydatów do czołowego miejsca w zbliżających się mistrzostwach świata w Madrycie. Warto przypomnieć że rekord świata w tej konkurencji należy do Michaela Grosa (RFN) i wynosi 1:47,44 min.

Kalejdoskop sportowy

WŁOSKA Toscania nie okazała się dla polskiego kobiecego śliczobu nowym w części tak szczęśliwą, jak w ubiegłym roku kanadyjski Quebec. W czwartek skończyły się cz. Polek marzeń o obronie złotych medali z Montrealu, zarówno indywidualnie przez Barbarę Kotowską, jak w drużynie. Właśnie Kotowska w przedpołudniowej serii na koniu „Margo” miała zerowy przejazd grebiące szanse własną i drużyny Polka pokonała tylko jedną przeszkodę (w sumie było ich 16) w pozostałych wypadkach kofci ostatecznie zwyciężyła. Konwencja Kotowska została wyeliminowana z powodu przekroczenia czasu.

200 LAT temu 8 sierpnia 1788 r. Francuz Jacques Balmat i Michel Gabriel Paccard dokonali pierwszego wejścia na najwyższy szczyt Europy Mont Blanc (4810 m). Pierwszy z nich był zawodowym poszukiwaczem kryształów górskich i z tej racji znał dobrze góry, drugi z zawodu lekarz, mieszkał od wielu lat w podnóżcu Mont Blanc w Chamounix. Data ta otwiera historię nowoczesnego alpinizmu europejskiego, choć oczywiście na innych „wierzchołkach” alpejskich bywali wznosili ludzie.

Dziny z automatu...

(Dokończenie ze str. 1) swój wynalazek także w innych krajach. W Brytanii, Kanadzie i Hiszpanii. Automat spotkał się jak dotąd z mieszanymi odczuciami ze strony klientów i prosy. Tygodnik „Le Point”, skrytykował ten rodzaj obsługi, wysuwając zarzut, że dziny z automatu są źle skrojone, niewygodne i trudno je zapiąć. „Dziny to nie orzeszki ziemne” — stwierdziła z ironią gazeta. Również wielu potencjalnych nabywców wyrażało się sceptycznie o tej formie sprzedaży, twierdząc, że włą jednak najpierw przymierzyc spodnie.

Muzyczne propozycje

Zamku Kameraliści z Warny

W NIEDZIELE o godz. 12 na zamkowym dziedzińcu zagra znakomita Orkiestra Kameralna Nauczycieli z Warny (Bułgaria) pod dyr. Dragana Iwanowicza. Zespół specjalizuje się w muzyce epoki baroku, na koncercie wykonają m. in. utwory Purcella, Haendla oraz Vivaldiego.

ORGANISTKA BRAZYLJSKA

Też w niedzielę o godz. 18 w Sali Bogusława wystąpi z recitalem organowym Elissa Augusta Amaral Freixo z Brazylji — pianistka wykształdziła w Wyższej Szkole Muzycznej w Sao Paulo. W repertuarze artystki znajdują się utwory Bacha, Mendelssohna i Beedereckiego. Bilety w kasie Zamku.

Oba koncerty poprowadzi Jerzy Piłkowsky. (1)

ZSRR udzielił azylu politycznego obywatelowi USA

MOSKWA PAP. Jak poinformowała agencja TASS, z prośbą o udzielenie mu azylu politycznego w Związku Radzieckim zwrócił się do Prezydium Rady Najwyższej ZSRR obywatel USA, były pracownik CIA Edward Howard Lee. Swoje prośbę motywował tym, że musi ukrywać się przed służbami specjalnymi USA, które bezpodstawnie go przesłuchują.

Kierując się względami humanitarnymi Prezydium Rady Najwyższej ZSRR przychyliło się do prośby Edwarda Howarda Lee i udzieliło mu prawa politycznego w ZSRR ze względów politycznych.

„Wojny gwiazdne” także w Japonii

TOKIO PAP. Do końca sierpnia, albo na początku września br. rząd japoński podejmie decyzję w sprawie włączenia Japonii do badań w ramach amerykańskiego programu „wojen gwiazdnych”. Pomocnikowi o tym sekretarz generalny gabinetu Japonii, Masaharu Gotoda.

Republika Federalna

Ostrzeżenie przed salmonellą

BONN PAP. Zachodniemiecka służba zdrowia ostrzega konsumentów, którzy bili mleko w poszukiwaniu o tym sekretarz generalny gabinetu Japonii, Masaharu Gotoda.

Dziny z automatu...

(Dokończenie ze str. 1) swój wynalazek także w innych krajach. W Brytanii, Kanadzie i Hiszpanii. Automat spotkał się jak dotąd z mieszanymi odczuciami ze strony klientów i prosy. Tygodnik „Le Point”, skrytykował ten rodzaj obsługi, wysuwając zarzut, że dziny z automatu są źle skrojone, niewygodne i trudno je zapiąć. „Dziny to nie orzeszki ziemne” — stwierdziła z ironią gazeta. Również wielu potencjalnych nabywców wyrażało się sceptycznie o tej formie sprzedaży, twierdząc, że włą jednak najpierw przymierzyc spodnie.

Do końca bieżącego roku

W przemyśle naftowym USA straci pracę blisko 150 tys. osób

WASZINGTON PAP. Spadek cen ropy oznaczać będzie utratę miejsc pracy w amerykańskim przemyśle naftowym do końca br. dla 142 000 osób. 116 000 dalszych osób będzie musiało pożegnać się z pracą w przedsiębiorstwach zaopatrujących przemysł naftowy w niezbędne urządzenia i maszyny. Powyższe dane przedstawił niedawno amerykański instytut ds. ropy (API).

DALSZA obniżka cen ropy, skaśowania dodatków 407 000 do 15 dolarów za baryłek spowoduje — zdaniem API — że do 1991 r. zwolnionych zostanie 300 tys. pracowników, a kolejny spadek cen do 10 dolarów za baryłkę zmusi pracodawców do

raz w życiu także za milion dolarów, jak zrobił to niedawno Pierre Cossette, producent filmowy z Hollywood. Atrakcją jego wesela był m. in. prawdziwy cyrk, w którym występowały tańczące słonie.

MARZENIEM każdej panny młodej jest wytworna biela sukienka ślubna. Najtańsza kosztuje ok. 350 dol., za suknię z eleganckiego magazynu trzeba zapłacić od 1000 do 1500 dolarów, ale są również kreacje ślubne za 30 tys. dolarów. Tradycyjny, dietowy tort weselny może kosztować tyle co sukienka. Są specjalne firmy, które zajmują się wyłącznie wypiekami i dekoracją tego weselnego przysmaku. Niektóre torty są prawdziwymi arcydziełami, a ich porcja kosztuje 500 a nawet 1000 dolarów.

Kto pisał że te ekstrawagancje? Zgodnie z tradycją rodzina panny młodej bierze na siebie wydatki związane z weselem, podczas gdy pan młody reguluje pozostałe rachunki. Starsi nowożeńcy, którzy oboje pracują, płacą na ogół sami. Bez względu jednak na to, kto płaci, przyczyna jest często ta sama. Chodzi o zaspokojenie ważnej potrzeby psychicznej, która jest „dowartościowanie”. Chodzi również o to, by pokazać rodzinie i znajomym, że się ma dobry gust, a także wysokie konto w banku.

WIELU nowożeńców uważa ponadto, że nie należy oszczędzać w wydatkach na ślub i wesele, by „nie zapewnić przyszłego potomstwa w dwoje”. Kalkulacje takie niekiedy jednak nie sprawdzają się. Przekonała się o tym niedawno pewna panna młoda z Southampton, gdy jej nowo poślubiłony nie spodziewanie utulił się a matka dostała ataku i trzeba ją było odwieźć do szpitala. Zdezorientowani goście pozostali jednak i ostro zabrali się do jedzenia, gdyż przyjęcie ślubne kosztowało niebagatelna sumę 260 tys. dolarów.

Jolanta WOŁOWSKA

Wysokogórska terapia astmatyków

PARYŻ PAP. Zespół lekarzy pod kierunkiem prof. Francois-Bernarda Michela, specjalisty chorób układu oddechania w centrum medycznym w Montpelier, przeprowadził pierwszą eksperymentalną terapię astmy w warunkach wysoko górskich w masywie Mont Blanc. Pięciu astmatyków w wieku 13-21 lat wzięło udział w pierwszej leczniczej wyprawie na szczyt Mont Blanc, poprzedzonej kilkutygodniowym okresem przygotowawczym, mającym na celu ułatwienie adaptacji do warunków panujących na znacznych wysokościach. Wyprawa pod nadzorem lekarskim, pilotowana przez helikopter wyposażony we wszelkie środki na głąj pomocy odbywał się w normalnym tempie z jednym postojem w schronisku położonym na wysokości 3 800 metrów. Szczyt osiągnięto w przewidzianym czasie, a u uczestników wyprawy nie zaobserwowano oznak wyczerpania. Według opinii dr Claude Ferrala, sprawującego nadzór lekarski nad wyprawą — dotarcie przez osoby chore na astmę na taką wysokość jest wydarzeniem bezprecedensowym. Dla naukowców z Montpelier udany eksperyment umacnia hipotezę zakładającą możliwość leczenia chorych na astmę wspinaczką wysokogórską. Warunki panujące na znacznych wysokościach — chłodne, czyste i suche powietrze oraz intensywny wysiłek fizyczny jakiego wymaga tego rodzaju sport mogą okazać się w wielu przypadkach skutecznym lekiem na ataki astmy, zwłaszcza u osób młodych.

Przegląd wydarzeń

NA ostatnim posiedzeniu francuskiej rady ministrów Philippe Seguin, który kieruje resortem spraw społecznych przedstawił prezydentowi Mitterrandowi projekt dekretu dotyczącego zniesienia ograniczeń prawnych w zawieraniu kontraktów o pracę w niewielkim wymiarze godzin. Szef państwa oświadczył, że podpisał ten dekret, a więc wszystko wskazuje, że nowe postanowienia wejdą w życie już w najbliższych tygodniach. Zda się je to wskazywać, że rząd francuski odmiennie niż dotychczas traktuje walkę z bezrobociem, który od dawna utrzymuje się na rekordowym poziomie i przekracza 2,5 miliona osób.

NIESTANNIE wzrasta liczba ofiar krwawych rozpraw w miastach i osiedlach RPA od czasu wprowadzenia stanu wyjątkowego przed 87 dniami. W czwartek poniosło znowu śmierć dwóch Afrykańczyków. Jeden z nich został spalony żywcem na terytorium Kwana-Zembe, drugi zginął od kuli w Grahamstown, osiedlu murzyńskim we wschodniej części Kraju Przylądkowego.

PREZYDENT Egiptu Hosni Mubarak oraz przebywający z wizytą w tym kraju monarcha Jordani i Husajn zapowiedzieli krajów arabskich o udzielenie pomocy dla starań Iraku o zakończenie zbrojnego konfliktu z Iranem.

PARU LAT TEMU, z okazji 40-lecia, kilka tygodni w Polsce pokusilo się o bilans literacki Polski Ludowej przy pomocy tzw. ankiety lub plebiscytu. Zamiast bilansu wyszedł z tego kabaret, może niekoniecznie literacki, raczej polityczny. Wywiązała się kolejna rzekoma dyskusja niby literacka. Dyskutowali brzoźni mniej utworów, a więcej swoich przyróżnięć politycznych. Co było do przewidzenia i bez tych plebiscytów i publicznego pokazywania języka. Pisali niby o literaturze, a myśleli o polityce. Normalnie!

Po paru latach jedna pani i pięciu panów w Szczecinie wzięło udział w ankiecie pod tytułem „40 lat literatury w Szczecinie”. Imponujące rezultaty tej ankiety opublikował periodyk STK „MIĘDZY INNYMI”.

O ile poprzednie ankiety-plebiscyty były kabaretem, to z kolei sześcioboju areopag krytyków w szczecińskich, mimo woli, zaprezentował całkiem serio parodię kabaretu budzącą rumieniec wstydu i zażenowania.

Zawsze byłem zdania, że kom pleksy prowincji hoduje się w sobie bez względu na adres za mieszkanie. Najwięcej prowincjuszy mieszka i pisuje w Warszawie. Organizatorzy tej ankiety i redagujący periodyk postanowili ich dogonić. Słusznie ambicje trzeba jednak umieć lokować w ambitne cele.

Z ANKIETY wynika, że najlepsza literatura w Szczecinie uprawiają stare, dobre znajome krytyków i paru ich znajomych. Nie uprawiali i nie uprawiają żadnej literatury (albo pisza w sposób nie zasługujący na jakąkolwiek uwagę) liczni autorzy znani czytelnikom z wydawanych dość regularnie książek. Tak to, niestety, wychodzi z za prezentowanych faktów. Nie wiem czy pani Joannie Kulmowej i pani Helenie Rasze potrzebna jest w takich okolicznościach ta przwarść listków bobkowych do ich bobatego wieńca laurowego. W innych rejonach ulokowały one swoje ambicje (nie tylko literackie), gdzie indziej w innych środowiskach zbierają słowa uznania, kto inny je prowadzi na Parnas. Jeżeli wytulaniem dła ich obecności w tej ankiecie jest adres zamieszkania i województwo szczecińskie — i dedykacja najbliższego tomiku wierszy pani Raszi — „Stocznicom Szczecina”, to wracamy do starego ostrzeżenia już leżącemu: czy może w ogóle istnieć literatura szczecińska — głównie z powodu miejsca zameldowania autora? Jeżeli pani Bilinska napisał znana książka o Szczecinie (za zameldowaniem jest na pobyt stały w Łodzi) to czy jest to literatura szczecińska, czy łódzka? Mam także niejasne przeczuć, że jest to być może literatura polska, bo załadami jednak, że jest to literatura, skoro jury literackie o tym nas z radością powiadomiło.

PANIE i panowie krytycy z biuletynu kulturalnego STK zawiesili rzekomo poprzeczkę wysoko i z celownika patrzają uważnie kto tę literaturę (przez duże L) mieszkając w Szczecinie, był i jest w stanie pisać. Czują się całkowicie uprawnieni do wydania lekarskiego świadectwa kto ma talent. Poza irracjonalną pychę, jest to typowa dziecięca choroba perferencyjnej krytyki, która nie mogąc udźwignąć ciężaru analizy dzieła i mając trudności ze sformułowaniem trafnej syntezy utworu i okolic tej literatury, bawi się niemalym kosztem innych, w rozdawanie uśmiechów i klapsów starannie wyselekcjonowanym osobom. Tym razem biuletyn STK użył imi ogrodnika jordanowskiego do tej zabawy.

A że jest to zajęcie cokolwiek dla dorosłych żenujące, znalazł się i znakomity parawan. Jest nim postać moczara — Franciszek Gil i jego tom „Ziemia i morze”. Większość Zoilów wymienia twórcę i dzieło jako

Głód i nędza szczecińskiej krytyki literackiej, czyi...

Załosna parodia kabaretu

rzecz najpoważniejszą napisaną o Szczecinie, choć przecież nie wszystko z tego tomu tutaj Gil pisał. A miał i szczęście, i nie-szczęście, między nami mieszkać i pracować. Gil ze swoim tomem, bezdyskusyjnie najlepszym dziełem, stanowi dla państwa krytyków znakomity falo-chron za którym można już sobie swobodnie podokazywać.

Franciszek Gil nie żyje, nie stanowi więc w ocenie literackiej i społecznej żadnego niebezpieczeństwa. Każdy może nim wymachiwać jak swoim sztandarem. Od lat czytam co

SYTUACJA krytyki literackiej w Szczecinie jest taka, że w ankiecie niewymienianie pięciu, sześciu nazwisk jako najlepszych w literaturze szczecińskiej jest dla krytyków ich zagładą towarzyską na tzw. giełdzie salonu literackiego.

„Nie uchodzi” — jak mówi ksiądz w „Damach i huzarach” — nie wymienić pani Kulmowej i pani Raszi — gdy mówimy o literaturze w Szczecinie. I w ten sposób dwóm bezsprzecznie znaczącym poetkom przypisują się ogon, „zatwierdzający” (niektórzy sądzą, że „z

w ankiecie tej pisarz ten nie istnieje.

Czy są pewni, że u czytelników — też? Jak nazwać takie milczenie ludzi, którzy dobrze wiedzą co to znaczy cisza nad nazwiskiem literackim? Czy to ma być akt łaski? Polskie piekło literackie?

BYŁBYM zupełnie sprawiedliwym wobec Zoilów gdyby w swej ankiecie literackiej ograniczyli się do odpowiedzi jak w ankiecie personalnej — imię, nazwisko, zajmowane stanowisko. Ale pani i panowie szeroko i chętnie analizują konteksty literatury szczecińskiej. Brak analizy wielu, bardzo wielu nazwisk jest też ciekawą analizą.

WYNIKA z niej wyjątkowa (chórzliwość, albo brak kompetencji do uprawiania krytyki literackiej. Skoro bowiem zgodzili się na taką, zupełnie bałamutną ankietę, skoro odwołują się do wielu nazwisk literackich, których nie proponują jako znaczących — to dlaczego przemilczają aż tyle innych nazwisk? W imię czego?

Fytam więc z pokorą, czy w Szczecinie tworzył i mieszkał Jerzy Andrzejewski, bez którego nazwiska nie istnieje literatura Polski Ludowej? Dlaczego zbiorowo krytycy o tym milczą? Czy krytycy są w stanie wymienić (już nie mówię o ocenie) co tutaj wśród nas napisał? Czy są w stanie objaśnić czytelnikom poziom tej literatury, łącznie z esejistyką pisarza? Czy w Szczecinie żył, mieszkał, pisał i pracował Witold Wirpsza? Ten który potem, po spełnieniu przez siebie urzędu kierownika Wydziału Kultury Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie, w pełnej zagładzie literackiej latach pięćdziesiątych „przeniósł się” do Berlina Zachodniego i tam, niezależnie od swych dalszych literackich sukcesów, coś niecoś o Szczecinie i tutejszej literaturze zauważył? A jego żona, pani Maria Kurecka, która tutaj przez całe lata stalnowskie prowadziła obowiązujący w opiniach salon literacki — też tu nie nie napisała i nie stanowi, ani kontekstu, ani zjawiska literackiego w Szczecinie? A pani Maria Boniecka, zatwierdzony politycznie literat, nie zostawiła tu z literatury nic? Przecież pisała książki, wyrokowała, była redaktorem naczelnym tygodnika „Ziemia i Morze”. Potem to wszystko obojętnie w „Wolnej Europie”. To też literatura, czy się to komuś podoba czy nie.

PYTANIA ankiety nie proszą o wymienianie wszystkich którzy tu pisali, ale o najlepszych i o najlepsze dzieła. Jeżeli tytu

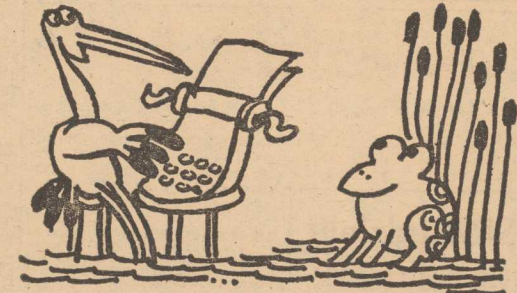
krytyków nie zauważyło destrukcyjnego działania konkretnych osób literackich, konkretnych utworów na poziom i stan literatury tworzonej przez 40 lat w Szczecinie — to jakie moralne i zawodowe ich prawo do tych właśnie przemilczeń? Tchórzostwo, czy brak kompetencji? Może jedno i drugie. Chyba, że jest to zabawa w ogrodniku jordanowskim w stawianiu babek z piasku. Wtedy łatwo powiedzieć po kelnersku: To nie oni, to ich starszy kolega.

TO tak zachowują się Zoile, którzy w innych, mniej wymagających jasnego opowiedzenia się w sytuacjach społecznych, są przychylniejsi i bardziej przychylniejsi? Jaki z tego ma pożytek literatura tworzona również w Szczecinie najlepiej udowodnią poziom tej literatury, która nie dostała się do żadnych ogólnopolskich wykazów 40-lecia. Być może, że i niesprawiedliwie. Ale nie była promowana przez krytyków i dlatego nie dostała się. W 40-leciu, panowie krytycy szczecińscy też mają swój udział. Negatywny.

WYPADEK „przy pracy” w Biuletynie Kulturalnym „Między innymi” wydawany przez trzech wielkich bossów kultury w Szczecinie, nakazuje kategorycznie zadać pytanie: czy można (czy trzeba) i czy w ogóle jest to racjonalne zadawanie sobie pytania — co to jest literatura szczecińska 40-lecia? Przy całkowicie obiektywnej odpowiedzi może się okazać, że najlepszy w niej był tekst na temat stomatologii zachowawczej napisany w Pomorskiej Akademii Medycznej. Kalkulacje nieznanego czytelnikom literatury pięknej. Ze szkoda dla tych czytelników.

Pytanie i odpowiedź na inne pytania są istotniejsze. Czy jest tutaj społeczność wśród której swobodnie rozwija się literatura uważana za piękną, jako jeden z przejawów kultury ogólnej? Czy tworzą tu pisarze, których dzieła książki są czytane? Czy jesteśmy w stanie zbadać jaki pozytywny ślad zostawiły one w zachowaniu się odbiorców? To są fundamentalne pytania uzasadniające polityczną egzystencję Polaków na Pomorzu Zachodnim. Generalnie odpowiedź jest przeciętnie pozytywna. Tu jest tworzona literatura czytana.

Ostatnie pytanie, pytanie sprawdzające wyjątkowo absorbowanie w badaniach nadawce. Ale znać odpowiedź — to znaczy znać wartość literatury tutaj tworzony. Skoro nie było pytania i odpowiedzi — wszystko inne nie ma sensu.



— A teraz napiszę ci życiową recenzję...

o Nim piszą tzw. bliscy mu ludzie, powiernicy jego myśli. Biedny Franciszek mógłby prosić: „Boże chroń mnie od przyróżnień!” Kiedy zaglądał do „Kuriera” (gdymieściliśmy się na alei Wojska Polskiego), był gościem Bolesława Rajkowskiego, rzadziej — Feliksa Jordana. Przeglądałem z nim wiele, wiele godzin — nigdy o literaturze. Właśnie o polityce, o ideologii, o życiu przez male „z”. Wówczas gdy przeżywał najgorzej swe gorzkie osobiste i twórcze dramaty. Jego nadzwyczajnie pozbawiona była zawsze pretensji. Mówiłszy o nim zadziwieni — bez cienia złośliwości — święty Franciszek, wiedząc że jego horzonty tolerancji daleko przekroczyły granice religii. Tymczasem od lat zawiedzeni w swych ambicjach niby literacki wypożyczają go sobie jak rekwiety i potraszają jak wólczyńcą pod adresem gromowładnych. Idę w zakład o wszystko, że gdyby Gil przeżył do obecnych czasów, gdyby przeszedł z nami wiele zawirowań, zakrętości i wiatrów historii — ze względu na swą zdroworozsądkowość i całkowity brak instynktu odwetu — byłby przez wieki krytyków doszczętnie znie-nawidzony, skazany na zapomnienie, łącznie ze swoją i ziemia i morzem.

pan Stanisław Telega wspomina w swej wypowiedzi, że karmił się przed wojną zia, ale sugestywną literaturą o prehistorii Pomorza i dzisiejszej Brandenburgii. I nawet nie chce napisać jednego zdania, że w jego guście jeszcze gorszą książką jest np. „Mściel” przypływa z Rugii” Ireneusza Gwidona Kamińskiego.

Dla niego i dla innych Zoilów

470 lat ekslibrisu

470 LAT liczą dzieje kolekcjonerstwa ekslibrisów w Polsce. Ruch ten narodził się w 1516 r., kiedy to Kanclerz Wielki Koronny ksiądz biskup wrocławski Maciej Drzewicki posiadał znak książkowy będący najstarszym znanym polskim ekslibrisem i jednocześnie pierwszym polskim znakiem książkowym datowanym.

PIERWSZY polski ekslibris to artystyczna rycina przedstawiająca herbowa kartusz z rodzonym znakiem kanclerza — Ciołkiem i insygniami władzy biskupiej, ujęty w renesansową arkadę. Twórcą tego ekslibrisu był Ślązak — Hieronim Wiator, urodzony w Lubomierzu na pograniczu Śląska i Łużyńca, student Akademii Krakowskiej, gdzie uzyskał stopień bakałarza nauk wyzwolonych. W 1510 r. założył drukarnię — oficynę wydawniczą w Wiedniu tam też w 1516 r. wytoczył drzeworytniczy ekslibris dla Macieja Drzewickiego. W 1517 r. przeniósł się do Krakowa gdzie założył drukarnię i odtąd posiadał dwie oficyny: krakowską i wiedeńską. Drugi ekslibris dla Macieja Drzewickiego sporządzony został w 1517 r. w oficynie krakowskiej Jana Hallera. Do naszych czasów ekslibrisy Drzewickiego zachowały się tylko w

zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie oraz w Bibliotece Kórnickiej PAN

ZNAK własnościowy książki jest w naszym kraju bardzo popularny. Używają go nie tylko liczne biblioteki publiczne, szkolne, muzealne, wojskowe, szpitalne, instytucji kościelnych lecz przede wszystkim stosowana jest on w bardzo wielu księgozbiorach prywatnych: pod tym względem znajdujemy się w czołówce światowej. Tego rodzaju twórczością zajmują się w naszym kraju liczne grono artystów, którzy wykazywali odrębną dyscyplinę, jaką jest grafika ekslibrisowa.

ŻALUJĘ więc, że zamiast sadzenia się na „ankietę literacką” biuletyn „Między innymi” nie zamieścił sprawozdania 40-lecia z ilości książek wydanych przez pisarzy szczecińskich — po nazwisku, kto, ile i kiedy wydał, co napisał. Ilość zalegających dzieł składnic księgarskich, ilości sprzedanych utworów, też po nazwisku, bez względu na sympatie i tzw. wysokie loty literackie. I wręcz ilość wypożyczeń, choćby w bibliotekach województwa szczecińskiego. To byłby interesujący materiał do przemyslenia. Już bez wątpliwych dywagacji naszych krytyków. Po takiej informacji moglibyśmy następnie pogadać o tym, kto się naprawdę liczy w literaturze szczecińskiej, czym i kim ona jest i dlaczego. Szczercie i na serio.

Stefan JANUSIEWICZ

Czarownice zawsze gotowe do usług...

TURYŃ — milionowe miasto północnowłoskie z roku na rok zyskuje coraz bardziej ponurą sławę; staje się swego rodzaju główną kwaterą białej i czarnej magii, przesądów, zabobonów i odrażających praktyk. Oblicza się, że 150 tys. mieszkańców tego miasta uprawia w różnorodnych formach okultyzm i spirytyzm, korzysta z porad jasnowidzów i wrózek obojga płci (mają oni zresztą własne programy w miejscowej telewizji). Ok. 40 tys. osób ucze śniczy stale w „czarnych mszach” związanych z kultem szatana. W ciągu dwóch lat 1350 wierzających zwracało się do instancji kościelnych z prośbą o wypędzenie diabła z nich samych lub ich bliskich.

Co się zatem dzieje w Turynie — i z Turynem?

Magowie i różnego autoramentu okultysty przedstawiają najrozmaitsze „dowody” mające świadczyć, że Turyn jest szczególnie predestynowany do rangi stolicy tego rodzaju praktyk. A więc miasto leży, tak jak ongi starożytny Babilon, między dwiema rzekami. Argument do datkowy, według znawcy przedmiotu, Giuditta Dembecho, to fakt, że zasadnicza część miasta zabudowana jest przecinającymi się pod kątem prostym ulicami (Turyn rozwijał się na planie starożytnej wojskowej osady rzymskiej). Takie „krzyżowe” rozwiązania urbanistyczne, które tworzą równe kwatery bloków mieszkalnych mają sprzyjać magicznym poczynaniom. Poza tym w Turynie swego czasu przebywali słynni magowie — Nostradamus i Cagliostro. W turyńskich kościołach znajduje się wiele relikwii takich jak rąbek sukni Najświętszej Panny, fragment krzyża chrystusowego, a także tzw. całun, w którym ciało Zbawiciela miało być zawinięte w zdęciu z krzyża. Autorka ksiąg o magii Marisa Di Bartolo utrzymuje ponadto, że w okolicach Turynu jest rozmieszczonych 33 „magicznych punktów”, a przez tutejsze nabrzeże przechodzi 43 równoleżnik, co także jest miejscową liczbą. Natomiast w miejscowości Avigliana, na zachód

proste, ale okazuje się, niezwykle trudne pytanie głowią się psychologowie, socjologowie, lekarze. Turyn uchodził przez lata za jedno z najbardziej oświeconych miast włoskich, wraz z całym regionem Piemontu wyróżniał się w podzielonej Italii wolnością i tolerancją religijną (do dziś istnieją tu liczne świątynie kalwińskie, a nawet domy modlitwy bractwa waldensów). Był centrum „risor-

dyni w poszukiwaniu pracy. Ponięzwał dokonuje zakłęk w języku arabskim, niezwykłe cenionym w tym rzemiośle cieni się wielką popularnością u klientów. Myda ma pracownię w historycznym śródmieściu Turynu i najchętniej podejmuje się czarodziejskich zabiegów w kwestiach miłosnych. Odczarowuje także mieszkania, oczywiście o północy, przeprowadzając do głośnym zaklęciami po

duchów, których potem nie uchylił odprawić. Uwężone duchy złośliwie zakłócały spokój lokatorom. Oczywiście Airaudi poradził sobie z nimi bez większego wysiłku.

Powodzeniem cieszy się także były zawodowy kolarz, obecnie Loris. Występuje jednocześnie jako współczesne wcielenie Chrystusa, a także jako ostatni demon w tamtym regionie. Twierdzi, że ma w rękach wródkony laser, który leczy wszystkie choroby. Ta oryginalność sprawia, że garna się do niego tłumy, które mu już zapewniły miliardowe konto w banku.

tańskie rytuały, podczas których beżeszeli się sakramenty ołtarza”.

Oficjalny egzorcysta diecezji turyńskiej ojciec Ugo Saroglio wyjaśnił później dziennikarzom, że podczas misteriw czcicielu kultu szatana dokonuje się obojętnych parodii mszy katolickiej z wykorzystaniem różnych utensyliów, takich jak świece, komże, stuly, ornaty, sutanny, ukradzionych z kościołów i piebanii. Podczas czarnej mszy na stole pokrytym czarnym sukmem (imitacja ołtarza) układa się na gą kobiele, a w czasie obrzędów zarzyna się jakieś żywe zwierzę jako ofiarę składaną Panu — Szatanowi. Piekielny obrzęd kończy się często orgią z udziałem uczestników ceremonii.

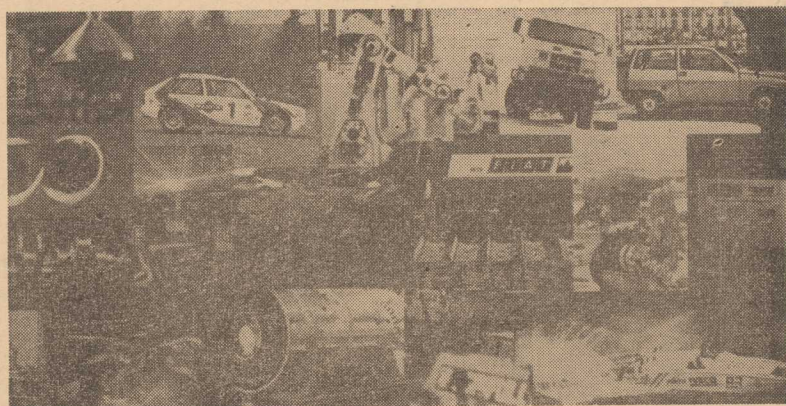
Kardynał Bellestrero potwierdził wyjaśnienia o. Saroglio w rozmowie z dziennikarzem Mauro Remondinem: „Nie chodzi tu o pojedynczy przykład. Jest to rozległa, zorganizowana działalność. Strasznie o tym mówić, ale są ludzie, którzy o znieważeniu sakramentów ołtarza dali jak

Co się dzieje w „mieście 2000 r.?”

giminto” czyli ruchu na rzecz zjednoczenia Włoch; w XIX w. tu najbujniej rozwijał się ruch socjalistyczny, a następnie komunistyczny. Na tutejszym uniwersytecie studiuwali wybitni działacze — założyciele Włoskiej Partii Komunistycznej Antonio Gramsci i Palmiro Togliatti. Tu ryńskie zakłady samochodowe „FIAT” należą do najnowocześniejszych w Europie i mają najwyższy stopień robotyzacji procesu produkcyjnego. Turyn jest we Włoszech symbolem najnowocześniejszego przemysłu, przede wszystkim motoryzacyjnego, elektrycznego i informacyjnego. Z tego właśnie powodu nazywany jest często „miastem roku 2000”. I tu właśnie, w takim mieście, zaginęli różnego rodzaju magowie, okultysty, spirytyści, czciciele szatana.

PRAWDZIWA, nie kwestionowaną potęgą ekonomiczną w Turynie są zakłady „FIATA”. Na drugim miejscu znajduje się przemysł czarnej magii i okultyzmu, który co roku ze swej działalności czerpie zyski obliczane na 450 mld dolarów.

TURYŃSKIE czarownice obojga płci są zawsze chętne do usług,



Koncern Fiata jest potęgą przemysłową — produkuje nie tylko samochody...

arabsku. Pali wtedy kadzidło, które — jak wyznała włoskiemu tygodnikowi „L'Europeo” — dostarcza jej pewien książe z Mediolanu. Przed duchami, zważając złośliwym, chroni ją krąg z soli kuchennej, zapała nie do przebycia dla demonów. Myda ma swój stały program w prywatnym programie telewizyjnym „Videogruppo”. Za każdy występ bierze ćwierć miliona lirów, ale w swoim „studiu” przyjmuje przeciętnie 40 osób dziennie, a za konsultację bierze 25 000 lirów, a więc zarabia dziennie milion lirów.

Giulio Greco przyjmuje dziennie ok. 20 klientów. Opłata za wizytę, zależnie od przypadku, od 15 do 40 tys. lirów. Pracuje z ogniem; na specjalnym ruszku pali z dodatkami kadzidła i mirry postrzyżone włosy, kawalki paznokci, strzechy bieliznych klientów albo tych, którzy ma tym zabiegom zaczyna. Greco występowała już kilkakrotnie w dyskusjach na temat magii w programach włoskiej telewizji państwowej RAI. Porad udziela w emisjach prywatnej firmy „Telecopole”. Prowadzi też magiczne zabiegi za pomocą tzw. pranoterapii, czyli leczenia jedzeniem, choć w tym przypadku skrupulatnie swe tajemne moce konsultuje z autentycznym lekarzem.

Wśród meteczyn operujących w tym zawodzie niemalże wzięcie ma Oberto Airaudi. Swą posiadłość w Baldisero Canavese pod Turynem nazwał Damanchur od szkół magów istniejących w starożytnym Egipcie. Specjalnością Airaudiego jest wypłaszanie duchów domowych i bliurowych (są i takie!) oraz z budynków gospodarskich. Największym jego osiągnięciem było przesiedlenie złych mocy z mieszkania na jednym z turyńskich przedmieść. Lokator skarzył się, że ktoś złośliwie rzucił na niego kuchennymi i przedmiotami słotowymi. Airaudi stwierdził, że w domu tym ktoś nieumiejętnie przeprowadził seanse spirytyczne i naściągł

W **TURYNIE** istnieje też szereg różnorodnych grup o charakterze kultowym — „hermetrycy”, „gnostycy, tem plariusze, „Bractwo Różańcowe” itp. O ich wpływie świadczy fakt, że kiedy najbardziej normalna placówka lekarska „AVIS” pragnęła uzyskać nowych dawców krwi to urządziła... festiwal okultystyczny.

ZA „czarnego papieża” kultu szatana uchodził tu malarz — amator Lorenzo Alessandri. Jego wille zdobią dziesiątki obrazów — wszystkie o tematyce czartowskiej oraz kolekcja różnych czarodziejskich przedmiotów, wśród nich znumifikowana ręka jego byłej żony, zamordowanej przed laty. Wille Alessandriego opisał jako kuriozum znana włoska publicystka Camilla Cederno w książce „Casa nostra” („Nasz dom”). Alessandri próbował sprostować buiwersujące opinie na temat charakteru odbywających się u niego czarnych mszy, twierdząc, że stosuje tylko metody „zbliżenia do psychoterapii”. Dochodzenia policyjne wykazały jednak, że to, co się odbywa podczas czarnych mszy, nie ma nic wspólnego z psychoterapią, ale stanowi jeszcze przekroczenie prawa. Raz tylko Alessandri znalazł się w nie lada opałach, kiedy po jednym z misteriw znalazł 18-letnią młodzieńką Emanuela Origo, zamordowaną dwoma strzałami w lewą i dwoma w prawą skroń.

O charakterze różnorodnych kultów, zwłaszcza czcicieli szatana, dowiadują się obywatele Turynu nie tylko z licznych obwieszeń, reklam, z sensacyjnych opisów prasowych i z „porad” telewizyjnych. Mówią o nich także przedstawiciele Kościoła katolickiego. Miejscowy kardynał Anastasio Ballestrero wywołał wielkie poruszenie, kiedy podczas kazania w dzień święta Bożego Ciała w 1984 r. powiedział z goryczą: „W naszym mieście praktykuje się za

najbardziej wiarygodne świadectwa”.

Kardynał zażądał od odpowiednich władz kościelnych zwiększenia počtu oficjalnych egzorcystów w diecezji turyńskiej. Nie było to łatwe zadanie. Ostatecznie z listy 2 200 księży i zakonników wybrano sześć osób — dwóch księży parafialnych i czterech zakonników.

Mianowanie nowych egzorcystów wywołało wzburzenie w turyńskich kręgach społecznych i politycznych. Profesor miejscowego uniwersytetu, znany historyk Luigi Firpo stwierdził w „La Stampie”, że osoby nawiedzone czy opętane powinny być badane przez psychiatrów. Działanie egzorcystów wywołuje — z jego zdaniem — tylko nowy przypływ hysterii, wzmacnia wiarę w diabła i jego moc.

SOCJOLOGOWIE falę okultyzmu i kultów satanistycznych wywodzą z przemian, które zaszły w mieście. Od czasu zjednoczenia Włoch, tj. od 1860 r. liczba ludności Turynu wzrosła 15-krotnie, a większość przybyszów rekrutowała się z regionów Południa. Przywieźli oni ze sobą bagaż szaleńczych zabobonów. Zdaniem Piera Mario Fasanotti w grę wchodzi też proces poszukiwania przez średnią burżuazję formy kulturowej samowiedomości, realizowanej przez identyfikowanie się z kultami satanistycznymi i okultyzmem. Dla znużonej wielkiej burżuazji natomiast cały ten sztafeta jest wygodnym kamufażem dla zaspokajania perwersyjnych potrzeb.

TAK czy ewak racjonalnie myślący ludzie mają już dość tej wrzawy wokół satanistycznych i okultystycznych praktyk. Ich stanowisko najlepiej wyraził wspomniany już wyżej dziennikarz Pier Mario Fasanotti, który jeden ze swych reportaży w tygodniku „Panorama” zatytułował: „A IDZIE DO WSZY- STKICH DIABŁOW!”.



od Turynu, mieści się ukryta brama do piekła.

DZIEKI takiemu nadzwyczajnemu położeniu Turyn stał się ulubionym siedliskiem wszelkiego rodzaju magów i innych mistrzów sił tajemnych, jasnowidzów itp.

DLACZEGO jednak akurat Turyn? Nad odpowiedzią na to

choć preferują działania nocne, ponieważ wtedy ich moc jest znacznie silniejsza niż w ciągu dnia i rezultaty — w interesie klienta przecięt — są znacznie lepsze. Mają różne specjalności, chociaż repertuar jest raczej mało zróżnicowany.

Wieszka Myda (Anna Cona) urodziła się w Tunezji, do

ktąd jej rodzice udali się z Sar

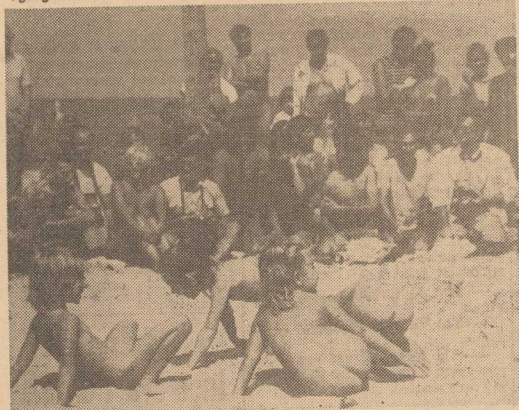
Na melodię „Lubiewo welcome to...”

Wybory Miss Polonia Natura w obiektywie fotoreportera „Kuriera”

PRZEZ DWIE kolejne niedziele trwały na plaży w Lubiewie wybory Miss Polonia Natura 86. Walka była nie tyle zacięta (jak zwykle się pisać przy takich okazjach), co sympatyczna, zaś cały konkurs — mimo niezwyklej nagrody głównej — utrzymany w charakterze plażowej zabawy. Finały zrelacjonowaliśmy dokładnie w poniedziałek 28 VII — dziś płoną prace redakcyjnego fotoreportera. Przy okazji prezentujemy też Medal Grand Prix Paskuda, który redakcja „Kuriera” jako jedyna w Polsce otrzymała — obok Studia Lato 85 i Zbigniewa Wodeckiego („Chalupy”) — za propagowanie idei naturyzmu.



SZCZECINIANIE trzymali się — wraz ze swoją faworytką Magdą — razem, podobnie zresztą jak inne silne ośrodki naturystyczne.



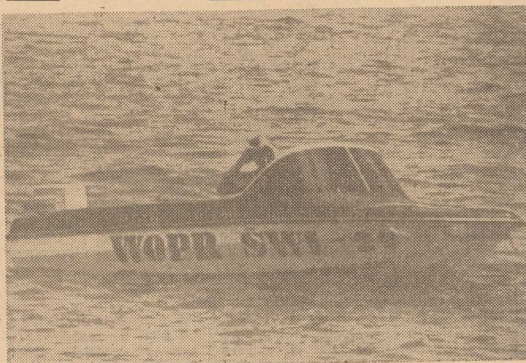
DZIECI to najnaturalniej si naturyści.



DOROTA z Otwocka — Miss Publiczności i Miss Foto (z lewej), oraz Miss Polonia Natura, czyli Magda ze Szczecina (z prawej).

CHOCIAŻ „naga plaża” w Lubiewie to plaża — nie stety — nie strzeżona, była w dniach wyborów pod baczną obserwacją...

Wszystkie zdjęcia
Zb. Jodkowski



Porcelana z dna morza

Skarby Neptuna

W AMSTERDAMSKIM hotelu „Hilton” odbyła się niedawno unikalna aukcja: znana firma „Christie” urządziła licytacyjną sprzedaż zbiorów z niezwykle bogatej kolekcji chińskiej porcelany. Dość powiedzieć, że w katalogu firmy figurowało 150 tysięcy wyrobów — od przepysznie malowanych waz po najbardziej prozaiczne... nocniki. Podstawową część kolekcji stanowiły rzadkie w handlu antykwarecznym białe-błękitne serwisy.

Amsterdamską kolekcję poprzedziła rozległa kampania reklamowa, która ściągnęła wielu przedstawicieli muzeów, prywatnych kolekcjonerów i zwykłych spekulantów. A dzieje wystawionych zbiorów były rzeczywiście zadziwiające...

„W jednym z ostatnich dni 1751 r. od brzegów Chin odpłynął statek „Geldermahlsen”, należący do holenderskiej Kampanii Wschodnio-Indyjskiej. Podstawowym jego ładunkiem były worki z herbatą, a także porcelana i złote płyty. Statek nie dotarł do macierzystego portu w Amsterdamie; w styczniu 1752 r. zatonął gdzieś w bliżej nieokreślonej strefie Morza Południowo-Chińskiego.

W początku 1985 r. Anglik Hatcher i skompletowana przez niego załoga rozpoczęła poszukiwania skarbów na Morzu Południowo-Chińskim. Już dwa lata temu poszukiwacz ten odnalazł na dnie morskim szkuner z ładunkiem chińskiej porcelany, co przyniosło jemu i współpracownikom poważne zyski. Tym razem przez dwa miesiące poszukiwania nie przyniosły rezultatów. Aż wreszcie echosonda ujawniła obecność na dnie tajemniczego 40-metrowego przedmiotu...

— To był nasz skarb, nad którego wydobyciem trudziliśmy się bez przerwy przez trzy miesiące — mówił Hatcher na konferencji prasowej przed aukcją amsterdamską. — Przez ten czas udało nam się wydobyć ogromną ilość porcelany i 126 złotych płytek o wadze do 370 gramów każda. Wyroby porcelanowe były rozmieszczone między ładunkami herbaty, dlatego ocalały podczas katastrofy statku.

Angielski poszukiwacz skarbów wypowiadał się dosyć wymijająco na temat miejsca znalezienia skarbów: — Było to na północ od Filipin na głębokości 15 metrów. Zagłowicie znaleźliśmy na wodach międzynarodowych, toteż z rządem holenderskim jako spadkobiercą Kampanii Wschodnio-Indyjskiej zawarliśmy porozumienie: cały ładunek zostanie dostarczony na aukcję w Amsterdamie i 10 proc. sumy uzyskanej z jego sprzedaży otrzyma, zgodnie z przepisami prawa międzynarodowego, bank państwowy.

Poszukiwacz zapowiedział, że wyrusza na kolejną wyprawę, tym razem na Ocean Indyjski: — Neptun skrywa na dnie morskim bajeczne skarby — powiedział Hatcher dziennikarzom. — Według niektórych obliczeń ponad 10 proc. wszystkiego złota i srebra, wydobytego od XVI w., znalazło się pod wodą w wyniku morskich katastrof...

Test na plażę

Czy jesteś łatwowierny?

SUBTELNOŚĆ i delikatność uczuć — choć tak cenione przez otoczenie — nie zawsze przynoszą szczęście. Zwłaszcza, gdy trafia się na partnera egoistycznego i bezwzględniego, wykorzystującego te cechy dla własnej korzyści. Jaki jesteś? Czy za swoje zalety nie płacisz często zbyt wysokiej ceny? Sprawdź to rozwiązując poniższy test.

1. Ludzisz spacerować w pogodny wieczór?
2. Przechowujesz pamiętki rodzinne?
3. Zwierzasz się z intymnych przeżyć?
4. Lubisz tańczyć?

Za każde „tak” policz sobie 10 punktów, za „nie” — 0 punktów.

1. Czy zapisujesz skrupulatnie wydatki?
2. Czy stale wydaje ci się, że wydajesz więcej niż powinieneś?
3. Czy jesteś wrażliwy na konwenanse?
4. Czy często myślisz o przyszłości od strony materialnej?
5. Czy często dyskutujesz na tematy zawodowe?

Za każde „tak” policz sobie 0 punktów, za „nie” — 5 punktów.

Do 25 punktów: Nigdy nie zdarza ci się na tyle stracić głowy, aby ponieść szkodę. Twoje działania są wyważone i skalkulowane, toteż najlepiej czujesz się w towarzystwie osoby zajętej robieniem kariery lub pieniędzy.

26—35 punktów: Potrafiś połączyć subtelność z rozsądkiem i nawet w sytuacjach trudnych znaleźć złoty środek.

Powyżej 36 punktów: Stanowczo zbyt ufasz otoczeniu. Żeby nie płacić za to wysokiej ceny, powinieneś zawsze przebywać w towarzystwie osoby trzeźwo patrzącej na świat, a przy tym ci życzliwej.

Sekrety mody

Według Niny Ricci

„KOBIETA” (w stylu Ricci) jest nowoczesna, dynamiczna i promienista” powiada Gerard Pipard — naczelný projektant firmy, której imię znane jest w całym świecie. To co szyje Nina Ricci, przeznaczone jest głównie dla ludzi bardzo bogatych, przeważnie tylko oni ubierają się w wykwintny butik przy eleganckiej Avenue Montaigne w Paryżu. Chociaż nie możemy skorzystać (nie tylko my, ale wiele znacznie lepiej sytuowanych kobiet) ze sklepowej oferty to może, warto jednak wiedzieć co noszą w trakcie lata klientki salonów mody Niny Ricci.

W ciągu dnia dozwolona jest swoboda i lekkość strojów. Lniane i bawełniane ubiory skonstruowane są na kształt noża, szerokiego u góry i ostro zwężającego się ku dołowi. Wszystkie suknie, wdzianka posiadają rozbudowane ramiona, niejednokrotnie poszerzone jeszcze zakładkami. Poduszki na ramionach znajdują się nawet w cienkich jedwabnych sukienkach z małymi skrzydełkami zamiast rękawka. Dół spódnicy, sukienek — sięgający kolan jest wąski. Aby było wygodnie, spódnice są w różnych miejscach rozcięte — przód lub tył, albo też układane portfelowo. Gorsze sukienki, silnie podkreślone cięciami lub paskiem talia — to rozwiązania nietłuste do przyjęcia dla smakoszek tłustych sosów i ciast.

Letni wieczór a'la Nina Ricci to powiewny jedwab, szyfon, atlas w krótkich romantycznych sukienkach lub długich, ale w stylu ogrodniczkich sukniach. Ekskluzywnie, wykwintnie i bogato, aczkolwiek z pewną nostalgią. Zaprezentowane w letniej kolekcji wzory są zdumiewająco proste — raz jeszcze potwierdziło się, że najbardziej elegancka jest prostota.



Z Ireną Gumowską o słońcu i słońkach

Smakowite mieszanki

— CORAZ modniejsze stają się przetwory robione z mieszania różnych owoców. Czy to dobra moda?

— Jest to nie tylko doskonałe urozmaicenie naszego pożywienia, ale niekiedy wręcz konieczne. Bo np. maliny mają za mało pektyn. Aby powstała galaretka. Trzeba dodać innych owoców, bogatych w pektynę, jak m. in. agrest, jabłka, jableczka, rajske pigwa, żurawina, brzoszyna, berybys, dereń, porzeczki. Owoce w dżemach trzeba też łączyć pod względem smakowym, np. kwaśne ze słodkimi. Takim dobrym połączeniem są maliny z porzeczkami. Na 1 kg malin wziąć 1 kg porzeczki i nawet do 1,25 kg cukru. Porzeczki oczyścić z ogonków, zmiksować, dodać cukier, zagotować na syrop. Brzydsze, umyte maliny przetrzeć. Do gorącego syropu porzeczkowego dodać przecier malinowy, a przed końcem smażenia całe, najładniejsze maliny. Nie smażyć długo. Dżem lepiej włożyć do małych słoików. Na 1—2-razowe spożycie.

— Gospodynie robią niekiedy dżemy śliwkowo-jableczno-gruszkowe. Czy to trudne?

— Oto proporcje: 1 kg śliwek, 50 dag jablek i tyle samo gruszek oraz 60 dag cukru. Czyste, zdrowe śliwki wydrełować, nasypać na nie cukier i zostawić do następnego dnia. Wtedy smażyć odparowując. Potem dodać kostki obranych jablek i gruszek nie rozgotowywujących się i smażyć aż będą przezryste. Gorący dżem włożyć do słoików, zamykać i pod kocą. Uwaga: nie trzeba wyrzucać wszystkich robaczywych śliwek, obciąć część nadpsutą, a resztę, zdrową używać do rozgotowania. Białe kawałeczki jablek i gruszek w dżemie śliwkowym wyglądają intrygująco i podnoszą jego smak.

— CZĘSTO panie domu narzekają, że im „nie wychodzą” powidła ze śliwek i sa niestrawne. Może popełniają jakiś błąd?

— Na powidła są potrzebne śliwki bardzo dojrzale takie które mają zmarszczył przy ogonku. Myślny śliwki usuwamy ogonki i pestki wkładamy owoce do szerokiego rondla, dajemy na dno cienką warstewkę wody, aby się nie przypaliły, zanim puszcza sok. Smażymy powoli, odparowując tak długo, aż masa z tykni nie spływa, a spada płatami. Wtedy powidła przekładamy do słoików lub do garnek kamiennych, wstawia do piekarnika i jeszcze zapieka, obsusza, aż na wierzchu utworzy się skorupa. W piekarniku temperatura nie powinna przekroczyć 60 st. C. trzeba więc (np. w piecyku gazowym) drzwiczki lekko uchylać. Gdy taka warstwa powstanie, garnek kamienny owijemy się papierem pergaminowym lub alufolią i przechowujemy w ciemnym chłodnym miejscu a słoje po prostu się zamyka. Tak przygotowane powidła nie powinny się psuć.

Kąpiel dla urody

WIELOKROTNE przy okazji letnich wyjazdów korzystamy z możliwości kąpeli wodnych. Woda — właśnie ta w naturalnych zbiornikach — to jeden z najlepszych kosmetyków. Zimna woda choć pałczy unikać bardzo zimne, aby nie doprowadzić do nagłego ochłodzenia ciała — serce tego nie lubi, czyni skórę bardziej elastyczną, jędrną, gładką. Nie do pogardzenia jest ten fakt, że wiele kobiet cierpi na dolegliwości cellulitis. Jest to wła-



nie związane z brakiem sprężystości i elastyczności włókien skóry. Woda w połączeniu z pływaniem zapobiega tego rodzaju defektom, wpływa również na rozwój mięśni. Masaż wodny w otwartych zbiornikach czyni sylwetkę smukłą i zgrabną.

Czy wiecie, że...

SUSZONE skórki od cytryny powieszzone w woreczku z gazy w szafie skutecznie odstraszają mołe. Pamiętajmy, że tak często stosowane przeciw tym owadom bagno jest pod ochroną i zarówno sprzedawane go jak i kupowanie jest karane.

Kiedy kot mocno śpi...

Wróżenie pogody

BĘDZIE DESZCZ jeżeli:

- 1) Po południu słońce jest duże i krwiste, gorsza widzialność przedmiotów oddalonych i lepsza słyszalność w powietrzu. W nocy sygnalizują go intensywnie migocące gwiazdy i pierścień wokół Księżyca a rankiem — brak rosy i wzrost szybkości wiatru;
- 2) śliz w akwarium zaczyna się poruszać, a na pewno — gdy zacznie się miotać. Na dobę przed opadami wypływa na powierzchnię piskorz, a pijawki przysysają się do

- ścianek akwarium i lekko wynurzają z wody. Przed burzą i wiatrem są niespokojne, wiją się i skręcają. Nadchodzący deszcz sprzyja też opuszczeniu wilgotnych kryjówek przez raki, żaby, dżdżownice;
- 3) zięba śpiewa monotonicznie cicho, jaskółki latają nisko, a wróble kąpią się w piachu. Kaczki bez przerwy nurkują;
- 4) przed deszczem muchy i osy chronią się do pomieszczeń, a pszczoły nie opuszczają uli;
- 5) nagietki, powój i malwy zamykają się przed wilgocią.



Nie przesadzajmy!

Uriopowi sportowcy

PLECAK, nowa sukienka, szorty i kostium kąpielowy — to najczęstsze i z reguły jedynie przygotowania do urlopu. Czynimy je pośpiesznie, tuż przed wyjazdem, a mierząc te garderobę z przerwaniem stwierdzamy, że przybyło nam kilogramów. Obiecujemy sobie zatem, iż cały urlop poświęcimy intensywnym ćwiczeniom, aby poprawić swój wygląd i kondycję, po czym „wbijamy” się w zacisny o-palacz licząc, że za kilka dni będzie leżał jak należy. Natychmiast po przyjeździe na nowe miejsce szukamy partnerów do tenisa, piłki, wspinaczki czy pływania, nie zdając sobie sprawy, że zajęcia te dla nie wytrenowanego organizmu mogą mu tylko zaszkodzić, nie pomóc.

Intensywne uprawianie każdego sportu na wakacjach —

jeśli przez cały rok np. siedzieliśmy za biurkiem — to wielki szok dla organizmu. Wzmocniona praca mięśni wywołuje duże ilości kwasów: mlekowego, pirogronowego i fosforowego, które są przyczyną skurczów mięśni. Wzrost zawartości kwasu mlekowego we krwi powoduje nie tylko zaburzenia w krążeniu, ale może też doprowadzić do utraty świadomości i zaburzeń umysłowych. Procesom tym podlegają zwłaszcza osłabione, nie wyćwiczone mięśnie grzbietu i brzucha. Istotną rolę odgrywa i wiek, gdyż tkanka łączna z czasem traci elastyczność, co zwiększa podatność na urazy. Przy tenisie ulega im najczęściej staw kolanowy, łokciowy i ścięgno Achillesa, przy biegach — u mężczyzn nadwierzca się kolanano, a u kobiet — miednica.

Gra w piłkę nożną — zwłaszcza dla starszych i otyłych panów — zwykle kończy się bólem wiązadeł kości łonowej.

DUŻY wysiłek fizyczny i to tak nieprzemysłany często podczas upałów, jest przyczyną skurczów naczyń wieńcowych (wskutek utraty soli), zapasów (z powodu odwodnienia) oraz niespodziewanej gorączki, kończącej się niekiedy śmiercią. Aby do tego nie dopuścić, należy przed każdym wysiłkiem wypić szklankę lekko posolonej wody i co 15 minut popijać chłodne płyny. Zapas i gorączka zwykle zdarza się u otyłych i niskich, a przyspiesza jej wystąpienie używanie środków przeczyszczających i moczopędnych.

Leczenie złego samopoczucia (osłabienie, błąda, wilgotna skóra, słaby puls) polega na zimnych okładach w okolicach szyi, pachwin i pach, ułożeniu ciała w przewiewnym miejscu i lekkim nawilżeniu go wodą. Stosowanie zimnych kąpeli jest niewskazane, gdyż utrudnia oddawanie ciepła z wnętrza organizmu.

Do takich skrajnych sytuacji



jednakże lepiej nie dopuszczać, gdyż ładną sylwetkę i dobrą kondycję łatwiej można osiągnąć stopniowo, uprawiając najpierw lekką gimnastykę, potem marsz, pływania i pozostałe sporty. I najlepiej — przez cały rok, nie tylko okazjonalnie!

W naszej kuchni

Makaron z sosem mięsny

14 PACZKI makaronu, 15 dag mielonego mięsa, 1 średniej wielkości cebula posiekana, 1 świeża papryka pokrojona, 1 rozrzuć ząbek czosnku, 2 łyżki oleju jadalnego, woda, 1 łyżka pasty pomidorowej, 1/2 łyżeczki miodu lub cukru, posiekany szczyptorek.

Makaron ugotować w osolonej wodzie, odcedzić, wypłukać, i osuszyć. Trzymać w ciepłej Mielone mięso wymieszać z cebulą, papryką i czosnkiem. Na mocno rozgrzanym oleju smażyć mięso stale mieszając przez 3 minuty, doprawić solą i pieprzem, wlać sos sojowy lub magię z wodą, smażyć przez minutę. Wlać rozsol z pastą pomidorową, wymieszać i dusić na małym ogniu przez 10 minut. Dodać miód i dusić pod przykryciem na małym ogniu przez godzinę. Makaron podawać na gorąco, polać sosem i posypać szczyptoremkiem.

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD
DOSKONALENIA ZAWODOWEGO
Szczecin, pl. Kilińskiego 3

zaprasza

zakłady pracy i osoby indywidualne na

informatyczne kursy szkoleniowe

w zakresie:

- zasad postępowania się mikrokomputerem,
- podstaw programowania i użytkowania mikrokomputerów,
- programowania mikrokomputerów w językach PASCAL, BASIC, LOGO, ZEUS ASSEMBLER

Umóżliwiamy także placówkom szkoleniowo-dydaktycznym dostęp do mikrokomputerów naszej pracowni.

INFORMACJE: tel. 501-701

ZAPISY: Ośrodek Kształcenia Zawodowego, Szczecin, pl. Kilińskiego 3 pokój 232.

4147-K

Pracownicy poszukiwani

PRZEDSIĘBIORSTWO
USŁUG MORSKICH
„SHIP-SERVICE”

w Szczecinie ul. Przejazd nr 1

zatrudni natychmiast

- specjalistę ds. ochrony środowiska
- specjalistę ds. technologii usług
- specjalistę ds. kontroli wewnętrznej
- kierownika działu zatrudnienia i plac ref. ds. rozliczeń transportowych
- mistrzów ds. remontów
- magazyniera
- spawacza z uprawnieniami PRS
- operatora sprzężarek
- mechaników okrętowych IV klasy
- motorzystę.

Przedsiębiorstwo zapewnia:

- wynagrodzenie wg Zakładowego Systemu Wynagradzania
- wysokie nagrody z Zakładowego Funduszu Nagród
- bezwrotne pożyczki na zagospodarowanie wynikające z Karty Portowca
- wysokie świadczenia socjalne
- dopłaty do kwater prywatnych i mieszkań w hotelach robotniczych

Blizszych informacji udziela Sekcja Spraw Osobowych tel. 360-11 wew. 64.

4149-K

RSW „PRASA—KSIĄŻKA—RUCH”
PRZEDSIĘBIORSTWO
UPOWSZECHNIANIA
PRASY I KSIĄŻKI
w Szczecinie,
ul. Czackiego 3a

zatrudni

pracowników na stanowiskach:

- rewident w Dziale Rewizji Gospodarczej (wskazany staż pracy w rewizji gosp.)
- instruktor w Dziale Kulturalno-Oświatowym (wskazany staż pracy w specjalności k.o.)
- ekonomista w Dziale Ekonomicznym (wymagane wykształcenie wyższe ekonom.)

Blizszych danych udziela Dział Spraw Pracowniczych, tel. 476-01 wewn. 226 lub 213.

4150-K

DZIAŁKI warzywno-rekrecyjna, własnościowa, spółdzielcza ogródek. Położone od strony Pomorzana lub hotelu. Cena 22000. 1995-G
GOSPODARSTWO rolne koło Szczecina sprzedam, tel. 220-508. 20183-G

DZIAŁKI o pow. 0,10 ha wraz z zabudowaniami i przeliczeniem do rozbiórki planie sprzedam Karwowo 2 gm Kolbaskowo. 20128-G

RÓŻNE

TELENAPRAWY Seroczek 82-35-23. 19820-G
TELENAPRAWY Bugajski, 22-71-46. 19892-G
TELENAPRAWY Czernik, 809-04. 16334-G
TELENAPRAWY Spieker, 613-83. 18374-G
TELENAPRAWA Partycki, 222-132. 14613-G
TELENAPRAWY śródmieście. Sirowy, 521-158. 18394-G

COLOR, Rubiny, Neptun, kolor aktywizuje słabe kinekskopy. Wrocławski, 82-32-88. 19394-G
COLOR telenarowa - Kaczor, 75-100. 18510-G

KOLOR nadprawa przestrajanie. Surowiec, 783-63. 18718-G
NAPRAWA zachodniego sprzętu stereo. Przestrajanie UKF. Tyburczy, Kossaka 1, tel. 442-10. 19733-G

PRZESTRAJANIE UKF - stereo, inż. Rybak, 525-911. 19761-G

KODAK Fujifilm Agfa na oryginalnym papierze Video usługi Photo Video Service - tel. 785-70. 19788-G

NAPRAWA lodówek. Klimszal 775-23. 19408-G

KAFELKOWANIE, iastki, wykonanie Rzewnicki, tel. grzeck 612-488 (20-21). 19939-G

DRZYWI drewniane harmonie. Montaż. Petrasz, tel. 22-91-08. 19117-G

WYCISZANIE drzwi, zamki Czernicki, tel. 393-83. 20111-G

TAPETOWANIE malowanie, Wodziec, tel. 32-49-51. 20155-G

MONTAŻ radioodbiorników samochodowych. Przeradzki, Gorkiego 1, Dzwonitko 18 39-51. 20170-G

NOWO otwarty zakład usługowy blacharstwo samochodowe w Śladzie Górnym - Andrzej Sienkiewicz gwarantuje wysoką jakość wykonanej usługi (kierunek Kolbaskowo). 20094-G

POSZUKUJE pomieszczenia na działalność produkcyjną w Szczecinie. 19982-G

POSZUKUJE do wynajęcia pomieszczenia o pow. 30-50 m kw. nadające się na działalność handlową. 82-44-92 (18-20). 20080-G

POSZUKUJE pomieszczenia na zakład przetwórstwa tworzyw sztucznych. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 20187-G

POSZUKUJE właściciela z zakładem szewskim do produkcji eksportowej. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 20077-G

KOTKA oddam 82-90-25. 20070-G

LOKALE

2-POKOJOWE mieszkanie c.o centrum zamienie na 3-pokojowe w nowym budownictwie. Dzielnica obrotowa, tel. 78-997 po 18. 20028-G

MIESZKANIE spółdzielcze M-2 w Sierpcu z mieniem na osobie lub większą w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 19793-G

SPÓŁDZIELCZE dwupokojowe komfortowe, z balkonem, 33 m kw. Gdynia zamienie na rów. 2-pokojowe w Szczecinie tel. 325-727 po 18. 19987-G

KOMFORTOWE dwupokojowe w Przyczce zamienie na podobne Szczecin tel. 23-22-38. 19793-G

KUPIE 2-pokojowe, słoneczne, balkon, nowe budownictwo. Dabie w Kluczewo. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 19725-G

MIESZKANIE 3-pokojowe c.o. miejskie powyżej 90 m kw. kupię (chętnie garaż), parter i wiewiózwe wkluczone. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 19822-G

MIESZKANIE 48 m kw. nowe budownictwo. Niebuszewo sprzedam, tel. 374-32. 20018-G

MIESZKANIE 63 m kw. centrum sprzedam, tel. 338-33. 20071-G

MIESZKANIE dwupokojowe, własnościowa, spółdzielcza ogródek. Położone od strony Pomorzana lub hotelu. Cena 22000. 1995-G

POSZUKUJE mieszkanie 2-pokojowe na okres 3 lat. tel. 72-12-92. 20048-G

MARYNARZ poszukuje samodzielnego mieszkania na dwa lata. 754-46. 17588-G

MARYNARZ z żoną i dzieckiem poszukuje samodzielnego mieszkania na okres 1 lat. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 20192-G

POSZUKUJE mieszkania M-1 lub M-2 w nowym budownictwie minimum na 1 rok, dla jednej osoby. Władomości tel. 22-90-23. 20138-G

DO wynajęcia samodzielnego pokoju z kuchnią. Dabie, Rumuńska 24A. 20108-G

SPRZEDAŻ

NUTRIE hodowlane - sprzedam, tel. 82-06-31. 20204-G

AUDI 100 GL (1978) - sprzedam, tel. 82-44-21. 20066-G

MERCEDESA 200 D (1972) - sprzedam. Stargard, tel. 97-47-20 po 18. 19518-G

MERCEDESA 200 D (1972) - silnik 220 D ze skrzynią biegów sprzedam, Dabie, Przestrzeń na 2. 20095-G

FIATA 125p (1985) sprzedam, tel. 22-05-89. 20119-G

Z POWODU wyjazdu - sprzedam, Flata 125p Szczecin ul. Sportowa 21. 20179-G

FIATA 125p (1979) sprzedam Szczecin ul. Szafarza 19/27. 20024-G

FIATA 125p (1978) sprzedam, tel. 520-691. 19978-G

FIATA 125p sprzedam, tel. 88-410. 20064-G

PRZYCZEPE towarowa zlewozmywak nierdzewny, luksusowy wleziak, niedrogo sprzedam, tel. 345-23. 20047-G

CZEŚCI Fiata 124 maszyna Singer, sprężarka, konna, smocchód, dziesięć kredens antyk tanio sprzedam - 614-24. 20095-G

KOMPLETNA karoseria Warburga sprzedam Szczecin ul. Lubinowa 87/14. 20091-G

KOMPLET sztućców firmy „Solinger” 70 sztuk sprzedam, tel. grzeck 53-45-73. 20095-G

OKAZJA! Najlepsze psy do mieszkania nie hałasują, nie nęszczą, nie obciążają wcale opana o własność na przykład samochód. Do pokolenia dżek. Ila. Np. zwałowi. 20071-G

Jamniki szorstkowłose szczecińska do nabycia do rodziców najlepszych w Europie. Szczecin, Czorsztynska 44/21. 19450-G

DOBERMANY szczeniaki rodowodowe sprzedam, tel. 79-16-80. 19872-G

DOBERMANY - 6-tygodniowe sprzedam, tel. 138-81. 20127-G

PUDEŁKI miniaturki - sprzedam, tel. 522-423. 20038-G

SZPICE wleczaste szczecińska nieta rodowodowe sprzedam, tel. 82-18-78. 20023-G

SZNAUCERY obrzywny sprzedam, Waska 24/14. 20061-G

OWCZARKI nieludzie 6-tygodniowe sprzedam, tel. 798-47. 20038-G

PERSKIE kotki sprzedam, 793-898. 20121-G

SZAFKI dwudrzwiowa - sprzedam, tel. 22-01-37. 20016-G

DWIE dachowczarki - sprzedam, tel. 385-83 po godz. 18. 19974-G

800 SZTUK dachówek ceramicznych, obrabiane maszynowo do drewna sprzedam, tel. 22-19-08. 19994-G

ŁÓDZ żaglowa „Flegla” nowa, namiot 8-osobowy domkowy, namiot 4-osobowy używany sprzedam, Ostrów Wlkp. Flak, s. 21, tel. Szczecin, 396-04 po 18. 19976-G

ORGANY B-2 sprzedam, Gryfino, tel. 27-43. 20065-G

WIEŻE Grundig dwa rancja sprzedam, tel. 798-93. 20144-G

NOWY maszyn „Kallinka” - sprzedam ul. Janina 107/48, os. Słoneczne. 19978-G

YAMAHA DX 27 sprzedam, 26 Kwietnia 39/11, poniedziałek po 18. 20182-G

200 KUR niówek do hodowli lub na ubió - sprzedam, tel. 373-28. 20168-G

ZŁOTY sygnet sprzedam, tel. 330-54. 19027-G

MASZYNY dziewiarska dwupłytna tanio sprzedam, tel. 177-597. 19723-G

ZAMRAZARKĘ Phillips małą sprzedam, 721-54. 20168-G

NOWA pralka automatyczna sprzedam, Gryfino, 32-41. 20131-G

ROBOT kuchenny „Bartek” sprzedam, tel. 520-439 od 18. 20078-G

TELEWIZOR kolorowy Elektron sprzedam, tel. 23-06-96. 20131-G

NOWY akordeon, 96 bas Royal Standard sprzedam, Szczecin, ul. Ka. Elzbiety 23A. 20100-G

KAFLE na płec sprzedam, tel. 459-56. 20107-G

REGENT 80 x kolumna, uni tanio sprzedam, tel. 468-92 (18-21). 20073-G

WINDSURFING sprzedam, tel. 22-03-82. 20021-G

SKÓRKI z płaszczykami rudego lisa sprzedam, tel. 175-124. 19939-G

FORTEPIAN firmy „Schneider” sprzedam, L. Plechewicz, Barlinka, tel. 61-346. 20163-G

ZGUBIŁ prawo jazdy na nazwisko Andrzeja Lik, 72-510 Miedzyzdroje, 152-P. Znalazcę hojnie nagrodzę, Benaża 12/4. 20163-G

SPÓŁKA z o.o.

„INEZ”

Pilchowo

ul. Szczecińska 4b

tel. 526-346

zatrudni

- mechanika maszyn szwalniczych na 1/2 etatu (może być emeryt)
- krawca - modelarza.

4199-K

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

„CUKROWNIE SZCZECIŃSKIE”

zatrudni w zakładach

Cukrownia „Gryfice” - 72-300 Gryfice, ul. Fabryczna 3

Cukrownia „Kluczewo” - 73-102 Stargard Szczeciński, ul. Broniewskiego 23

Cukrownia „Szczecin” - 71-604 Szczecin, ul. Cukrowa 67

pracowników sezonowych na okres kampanii cukrowniczej na stanowiskach:

wagowych, procentmistrzów, pomocy wagowych oraz robotników niewykwalifikowanych.

Zgłoszenia do pracy cukrownie przyjmują od dnia 1 września 1986 r.

Szczegółowych informacji odnośnie terminu zatrudnienia, warunków pracy i płacy według zakładowego systemu wynagradzania udzielać będzie Dział Kadr Cukrowni.

Pracownicy sezonowi otrzymują dodatkowo:

- zamieszcowi: bezpłatny przejazd z miejsca zamieszkania i powrotny po przeprowadzeniu całej kampanii, bezpłatne zakwaterowanie w hotelu robotniczym lub kwaterek prywatnych,
- obiady w stołówce zakładowej w cenie ulgowej.

4148-K

OD AUTORA: Na planie Szczecina próżno by szukać ulicy Sepiej. Także domek otoczony drzewami, nazwiska bohaterów jak również zawód męża podejrzanej — są fikcyjne. Prawdziwe są natomiast najistotniejsze elementy naszej opowieści: czas i miejsce tragedii oraz charakterystyka głównych postaci — zabójczynie i jej ofiary.

KRYMINAL co tydzień

Mord w rytmie bluesa

KIEDY przed 10 laty mgr Winicjusz Fisher, ceniony pracownik jednego ze szczecińskich przedsiębiorstw produkujących m.in. dla zagranicy — postanowił zerwać z kawalerskim stanem — jego willa przy ul. Sepiej na Pogodnie od lat urządzona niemalym nakładem się na przyjęcie gospodyni. Toteż wniesiona w dniu ślubu na rekach, jak tradycja każe, pani Karolina szepnela mężowi na ucho iż niczego nie będzie zmieniać, czy urządzać po swojemu. Kuchnia, łazienka, pokoje „na wysoki polysk” oglądane przez weselną gromadę wzbudzały okrzyki zachwytu. Wszystko wskazywało na to iż małżeństwo Winicjusza i Karoliny Fisherów (ugruntowane jakiś czas później narodzinami córki) przeżywa wszelkie burze do późnej starości. Życie jednak lubi psuć złowiesz figle.

Pan Fisher całe miesiące spędzał poza granicami kraju, nie jednokrotnie nawet i po pół roku. Taki charakter pracy miał oczywiście poważne minusy, ale i plusy — wysokie apanaże, któryś spór o część otrzymywał w tzw. walucie wymienialnej, pozwalały rodzinie żyć niemal w luksusie. Pani Karolina nie musiała oczywiście pracować, a dni i wieczory spędzała w gronie przyjaciół. Najczęściej przy sutu zastawianym stole. Z czasem tego rodzaju tryb życia wszedł jej w krew do tego stopnia, iż zaniedbywała dom, podstawowe obowiązki matki. Zdarzało się np. że 3-letnia córka wypuszczona o 9 rano na dwór pozostawała tam non stop przez 12 i więcej godzin zanim matka — po powrocie z „baletów” — zaplakana i głód nie dziecko zabierała do domu.

Widzieli sąsiedzi i przy najbliżej okazji złożyli relacje panu Winicjuszowi. Rozmowy dyscyplinujące nie na wiele się zdały. Po kilku dniach maż wędził i wszystko zaczynało się od nowa.

Ludomira Gadzińskiego poznała pani Karolina przed dwoma laty, na fajfie w „Grocie”. Młodszy o 10 lat, przystojny i barczysty brunet zrobił na 41-letniej Karusi (tak ją pieszczołliwie nazywano) wrażenie pioru-

nające, zaś po pierwszej spędzonej wspólnie nocy — zakochała się bez reszty.

Ludomir, mimo ukończonych 31 lat, nie szanbił się jeszcze pracą. W rubryce „zawód” mógł za to z czystym sumieniem napisać „włamywacz”. Gdy z tego rodzaju przestępstwa kilkakrotnie stawał przed sądem, inkasując wroki skazujące. W środowisku „urodzonych w niedziele” znany był pod pieszczołliwym pseudonimem „Luduś” lub „Łomik” (ten drugi wskazywał ulubione narzędzie, którym Luduś zwykł się posługiwać podczas „skoku”).

Zwieszwszy okazie Luduś przypiął się do Karusi niczym rzep psiego ogona. Wkrótce potem willi przy ul. Sepiej przybył nowy lokator, który pomieszkował w niej na stałe, znikając tylko co jakiś czas na 3-4 dni, kiedy w domowe dni lesze zjeżdżał prawowity pan domu. Poza tym Luduś spał w małym łóżku gospodarza, spacerował w jego szlafroku, go lił się jego aparatem i używał jego kosmetyków. Miał tu jedynym słowem wikt opierunek i królewskie kieszonkowe. Oraz pania domu. O innym życiu nie marzył.

SIELANKĘ przerwał nieoczekiwany zrzet. Powiadomiony o wszystkim mąż wrócił na dłuższy pobyt, wszczął kroki rozwodowe, a wzięddając zapowiedział niewiernej, że jeśli do wrocie (za dwa miesiące) dowie się iż gach nadal tu grasuje — wyrzuci Karolinę na zbity dyk i to tak jak przysła, czyli w jednej sukience. Groźba była realna: zgodnie z intercyzą ślub na mgr Winicjusza Fisher był jedynym właścicielem posesji, tj. domu i otaczającego go ogrodu z drzewami magnolii, samochodem oraz meblami, urządzeń — słowem wszystkiego.

Podzielała jak zimny przysię. Karusia, mając do wyboru kochankę lub dobrobyt (Gudusia się bowiem ze odstawiwszy Ludusia uda jej się odzyskać względem męża, jak już kilkakrotnie bywało), wybrała to drugie. Jednakże „zasadnicza” roz-

mowa z wybrankiem serca skończyła się wielką awanturą:

— „Nie mam zamiaru odchodzić od ciebie — wrzeszczał Luduś — tu mi dobrze, zaś mąż tylko cię straszy. A może masz



kogo innego na widoku? Spróbuj mnie zdradzić — popamiętasz!”

I wszystko pozostało po dawnemu, tyle że Luduś kontrolował teraz każdy krok kochanki. Zaś termin wyznaczony przez męża zbliżał się z każdym dniem. I wszystko pozostało po dawnemu, tyle że Luduś kontrolował teraz każdy krok kochanki. Zaś termin wyznaczony przez męża zbliżał się z każdym dniem.

„Po przybyciu na miejsce — opowiadał później autorowi kierujący wspólnie z prokuratorem występnymi czynnościami wykrywczym oficer Wydziału Dochodzeniowego RUSW — znaleźliśmy wszystko tak, jak opisał lekarz pogotowia. W pokoju sieniowym na fotelu, zasypany wygodnie nogę na nogę, pani domu, podciągając z puźsi helenderskie piwo, spokojnie udzielała wyjaśnień. Z jej relacji wynikało, iż Ludomir Gadziński przed godziną przyszedł do mieszkania, wreczył jej bukiet kwiatów i po chwili niespodziewanie upadł na progu pokoju. Była sama w mieszkaniu — córka bawiła się na dworze. Myślała, iż przyjaciel jest pijany, zobaczyła jednak krew, wystraszona wybiegła z domu i pozostała córka po sąsiedach aby zdzwonił po pogotowie. Dopiero lekarz powiedział jej że Luduś został zamordowany.”

Opowieść ta — śladem oficer —

od początku nie trzymała się kupy. Cios poniżej pasa — jak wykazała później sekcja — przebił nerkę i uszkodził naczynia krwionośne powodując masynny krwotok zewnętrzny; dena leżał w kałuży krwi. Zaś cios w klatkę piersiową przebił komorę serca: zgon musiał nastąpić w ciągu kilku sekund. Krwi pokazało się jednak niewiele, wypełniła ona białym i niejaką „uszczelnia” worek osierdzkowy — wskazywał na to, że cios był słaby, jeszcze przed sek-

może spać i po godzinie wrócić do domu. Weszła cicho aby nie budzić córki.

Gadziński wstał koło południa, stwierdziwszy iż Karusia zniknęła, pogodził taksówką na Pogodnie. Otworzyła mu córka. Nie wiedząc, iż matka śpi w najlepszej w swoim pokoju, oświadczyła, iż nie ma jej w domu. Luduś trzasnął drzwiami — wrócił dopiero po trzech godzinach. Mała bawiła się na dworze, a Karusia już nie spała; leżąc w łóżku słuchała radiowej audycji

muzycznej — nadawano jej ulubione stare bluesy. Słyszac dzwonek, otworzyła drzwi. Luduś wtargnął — jak burza: stanąwszy w progu sypleni wrzasnął: „Gdzie byłaś? — z kim się wioczyła?”, i nie czekając odpowiedzi uderzył ją w twarz. Raz, potem drugi...

Pobiegła do kuchni, wyścignęła z szuflady noż o 20-centymetrowym ostrzu i stojącemu tyłem do niej kochankowi zadała cios w okolicę nerki. Kiedy ten zaskoczony odwrócił się do niej twarzą — pełnięta z całej siły nożem w serce... A potem poszła do kuchni umyć nad zlewem zakrwawiony noż. Uszy szła łoskot padającego ciała. Wtedy wybiegła do córki i postąpiła po sąsiedce...

NA tym w zasadzie koniec naszej opowieści. Otwartym pozostaje pytanie — co było motywem zbrodni? Chęć rozwiazania za wszelką cenę trójkąta małżeńskiego czy może nagła furia wyzwolona niezadowolonym spoleczowaniem? A może jest jeszcze inna, dotychczas nie ujawlniona przyczyna? Na te i inne pytania beda szukać odpowiedzi prawnicy i lekarze.

Karolina Fisher przeżywa aktualnie w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym — pozostanie na obserwacji naprawdę podobnie kilka miesięcy. Jeśli okaże się iż jej stan psychiczny nie odbiega od normy, stanie przed sądem pod najcięższym jakżna kodeks karny zarzutem — zabójstwa. Dodajmy: za bójstwa człowieka, który przez dwa lata był jej całym światem.

Andrzej PRZYBYSZ

Taksówka na gaz

PASAZEROWIE berlińskich taksówek z łatwością zauważą niemal na każdym z wozów, czeszone kółko przyklejone z tyłu samochodu. Oznacza ono, że silnik tej taksówki napędzany jest gazem propan-butan, a nie benzyna.

W 1982 roku było ich 500, dziś już wszystkie państwowe taksówki stolicy i niektóre prywatne, korzystają z tego typu paliwa. Eksperyment berliński z łatwością upowszechniony jest w innych miastach wojewódzkich: Lipsku, Halle, Magdeburgu, Poczdamie i niektórych powiatowych, gdyż silniki Wölg, Lad, Moskiewców (a one stanowią większość samochodowego majątku miejskich przedsiębiorstw taksówkowych) nie wymagają przeróbek a tylko pewnych uzupełnień.

Wozy te przejeżdżają do 350 km bez tankowania. W Berlinie wyznaczono dla nich dwie specjalne stacje zaopatrujące w gaz.

szczególne znaczenie dla tej sprawy, obawiam się, że nawet groźne.

Opowiedział więc o spotkaniu z Heleną de Sirle, o tym wszystkim, co robił i słyszał w jej domu. Pominął tylko spotkanie ze starym sługą Gerwazym. D'Artagnan słuchał z wielkim zacięciem. Lord de Winter nie dziwił się już niczemu.

— Tak, mój przyjacielu — rozmawiał na zakończenie Athos — możemy być pewni dwóch rzeczy, dotyczących hrabiego de Montforges'a. On dostał wyraźne polecenie unicestwienia nas, a już co najmniej D'Artagnana, no i wywiezienia dziecka z St. Saforin. Bardzo trafnie zauważył lord de Winter spokojnie. — Możemy więc teraz zsumować wszystko. Dokument jest w drodze do Paryża i pewnie będzie dostarczony...

— Do Mrlle de Sirle ja dokończył Athos, gdy de Winter przerwał na chwilę. Dziecko jest w St. Saforin. Jakim sposobem tam się znalazło? Dlaczego marszałek de Bassompierre jest jego opiekunem? — Dla kilku powodów — odpowiedział de Winter.

— Przede wszystkim jest karyfikcyjkiem i przyjacielem madame de Chevreuse. Ja osobście znam panią de Chevreuse i ona to właśnie, która powinna opiekować się dzieckiem bardziej niż ktokolwiek, wcale się o nie nie troszczy. Po narodzeniu się dziecka wyraziła życzenie, by nigdy jego twarzy nie oglądała. Ostatecznie loży na dziecko, ale pod takim warunkiem nie chce, by wyszło na jaw, że ona była matką nielegalnego dziecka. W danym wypadku księżka de Chevreuse porzuciła ją, a Richelieu wykorzystywał wiadomość, by trzymać ją w swojej mocy.

Athos przynurzył oczy gniewnie.

— Jej stosunek do dziecka jest zbrodnią — powiedział D'Artagnan spojrzawszy na przyjaciela zdumiony. Rzadko kiedy słyszał go mówiącego w ten sposób o kobietach. — Odmawia sobie syna. Dziecku odmawia opiekę matczyną. Obcych naraża na niebezpie-

czeństwo. Co za kobieta! Ba!

Lord de Winter pokławił głową.

— Różne są zdania co do osoby ojca. Dziecko znajduje się w St. Saforin pod nazwiskiem Raoul d'Aram...

Athos skoczył jak oparzony i uderzył w stół pięścią z taką siłą, że rozlał kielich wina. D'Artagnan podniósł kieliszek.

— Co to znaczy? Co to znaczy? — zawołał glosem wzburzonemu. — Raoul d'Aram! Czy ty to rozumiesz D'Artagnan? Dość! To mi wyjaśnij wszystko. Aramis jest przyjacielem Bassompierre'a, był kochankiem de Chevreuse przez dziesięć lat... chłopca nazwano Raoul d'Aram...

Usiadł i umilkł, patrząc błędnie na przyjaciół. D'Artagnan kiął.

— Diantrel i teraz właśnie jest bezsilny, nie może wstać z łóżka i pomóc chłopcu. Aramis, Aramis, w ładną sprawę nas wpakowales. A Montfonge w międzyczasie jest w drodze do St. Saforin, Athosie!

— Tak, mój synu, lecz bądź spokojny, niewiele on tam wskóra, chyba że także sobie zrobi pierścien podobny do tego na twym palcu. To wymaga czasu. W żadnym wypadku nie może dostać pierścienka przed jutrzejszym wieczorem. Wypredzimy go.

— Wypredzimy go! — D'Artagnan popatrzył na przyjaciela.

— Naturalnie. Mamy przed sobą podwójne zadanie. Przede wszystkim trzeba spotkać wysłannika, który wiezie testament, następnie trzeba jechać do St. Saforin.

D'Artagnan i lord de Winter spoglądali na Athosa z wyraźnym uznaniem.

(c.d.n.)



66

— Mogę dodać tylko tyle — kończył — że polecenie to dotyczyło dziecka i gdyby wypowiedział, zamaskowany kawaler zemstał, a później uciekł jak przerażony zając. A oto jego brylant, jako dowód prawdziwości mych słów. Lecz ty, Athosie, powiedz nam o swym upadku z konia.

— Z przyjemnością — odpowiedział Athos. — Tym bardziej że to, co ja mam do powiedzenia, posiada

Nie tylko dla totkowiczów

„Guinness to Geniusz“ czyli

co nowego w piwie angielskiej

(Korespondencja z Londynu)

W OSTATNIM CZASIE sportowe rubryki angielskich gazet zdominowane były przez informacje z... krykieta i golfa, wiele uwagi poświęcono również sprawie Igrzysk Wspólnoty Brytyjskiej w Edynburgu, zobjektowanych przez 35 krajów na znak protestu przeciw polityce rządu pani Margaret Thatcher wobec Republiki Południowej Afryki. Z szerokim odzewkiem w tutejszej prasie spotkał się również mocno reklamowany bokserki pojedynek o tytuł mistrza świata między angielskim challengerem Frankiem Bruno, a Amerykaninem Timem Witherspoem, obserwowany przez 50 tysięcy widzów, którzy przybyli do sportowego kompleksu na Wembley. Ich ulubieniec nie spełnił wielkich nadziei, został znokautowany w 11 rundzie i stało się to okazją, by znów dać o sobie znać kibiczy — chuliganom. Rozwydrzone grupy podchmielonych wyrostków zaczęły niszczyć krzesła i ławki, a na ring posypał się m. in. „grad gwoździ!

W tym roku znana w świecie firma produkująca sprzęt fotograficzny wzięła się, uznając za bezcelowe finansowanie Eki, której drużyny nie mogą zaprezentować się w całej Europie (nieuczestniczą w rozgrywkach pucharowych, od których angielskie drużyny zostały odsunięte przez UEFA po pamiętnych tragicznych wypadkach w maju 1985 r. na stadionie Heysel w Brukseli).

Guinness nie jest nowizumem na rynku piłkarskim. Dotychczas sponсорsorowany znany klub londyński Queens Park Rangers, na którego stadionie nazywał swoje piwo, a obiekt ten należał do najspokojniejszych. Zresztą najczęściej rzucane są się w oczy „hasło reklamowe „Guinness — pure genius“ (co znaczy: „Guinness — czysty geniusz!) może brzmieć sugestyjnie nie tylko dla szefów Football League.

TYMCZASIE piłkarze angielscy zakończyli już urlopy i przystąpili do przygotowawczych przykroć, toteż coraz częściej temat ten zaczyna znajdować odzwierciedlenie w prasie. Nie razie jednak nowinek nie jest za wiele, jedynie symbolicznie odnotowane losowanie europejskich pucharów, ale na marginesie pojawia się opinia, że przedłużający się sezon drużyn angielskich staje się źródłem pewnych kryzysowych zjawisk. Przelamem jest nie tylko rezygnacja Canona. W ubiegłym sezonie zanotowano dalszy spadek frekwencji na meczach ligowych. Obserwuje się też zła-manie rynku transferowego w Anglii. Najlepsi zawodnicy, w tym grupa do zachodnioeuropejskich klubów i to za duże pieniądze. Naj-większe przykłady to przejście Ja-nna Rutkiewicza do Chelsea za 350 tysięcy (300 tys. funtów) oraz Gary Linekera z Evertonu do Barcelony (180 tysięcy). Marka Hughesa z Manchesteru Utd także do Barcelony (100 tysięcy). Warto też wspomnieć, że spośród innych znanych do niedawna internacjonalistów zaprasza do siebie Tony Woodcock z Arsenalu do FC Koolen i Paul Mariner z Arsenalu do Grasshoppers Zurychu. Niektórzy wola skądś kluby, jak np. rezerwowi bramkarze w składzie Anglii Chris Woods (Norwich), który sprzedany został do Glasgow Rangers za 600 tysięcy funtów, a następnie w jego ślady uciął się 010 tys. funtów, który czynny obrońca Terry Butcher (Sp-wich). Wcześniej na angielskiej giełdzie najwyższe ceny osiągnął Graham Thornhill, który przeszedł się z Sheffield Wednesday do Aston Villa za 450 tys. funtów. Oto inne ciekawe transfery: Graham Durie — z Hiberniana do Chelsea za 350 tys., Colin West — z Watfordu do Glasgow Rangers za 200 tys., Alan Brazil — z Coventry do Queens Park za 175 tys., Jim McNally, obrońca do Dundee Utd za 130 tys., Ian Crook — z Tottenhamu do Norwich za 88 tys., Tony Kinsley — z Wigan do Stoke za 80 tys., Penad-zar Terry Putney przeszedł z Ipswich do Norwich wmiemniając się mieł-szczami z Jimem Deaherem. Z pewnością ta skromna lista jeszcze znacznie do rozszerzenia, choć nie musimy się w tym zorientować, choć na „wystrzałowe“ sumy się nie zanosi.

ROZGRYWKI ligowe rozpoczęła się w sobotę, 23 sierpnia i nie ulega wątpliwości, że mimo zasyn-gularnych wczesniej kłopotów i narzekan budzić będą znów duże emocje nie tylko w Anglii. Zapew-nie oczekują na ten moment z nie-cierpliwością polscy totkowicze, toteż zainteresuje ich zestaw par w inauguracyjnej kolejce spotkań: I Liga: Arsenal — Manchester Utd (Aston Villa), Tottenham, Charlton (beniaminek), Sheffield Wed. (Chelsea — Norwich (beniaminek), Everton (wice mistrz i finalista Pu-charu Anglii) — Nottingham (Lester), Luton, Manchester City (Wimbledon (beniaminek), Newcastle — Liverpool (mistrz i zdobywca

W tym roku znana w świecie firma produkująca sprzęt fotograficzny wzięła się, uznając za bezcelowe finansowanie Eki, której drużyny nie mogą zaprezentować się w całej Europie (nieuczestniczą w rozgrywkach pucharowych, od których angielskie drużyny zostały odsunięte przez UEFA po pamiętnych tragicznych wypadkach w maju 1985 r. na stadionie Heysel w Brukseli).

Coś dla kibiców piłkarskich

NAKŁADEM Krajowej Agencji Wydawniczej w Krakowie ukazało się czwarte wydanie uzupełnione i poszerzone „Polskiej Piłki Nożnej”, Józefa Halysa.

Książka autorką dr. Józefy Halysy zawiera bogaty materiał statystyczny, w tym dokumentację najważniejszych imprez międzynarodowych. Nowe wydanie, które liczy blisko 1000 stron obejmuje dzieło polskiego piłkarstwa do 1982 roku. Koszt egzemplarza tego bestsellera 1 900 zł.

PA), Southampton — Queens Park, Watford — Oxford, West Ham — Coventry; II liga: Barnsley — Crystal Palace, Blackburn — Leeds, Bradford — Plymouth (beniaminek), Brighton — Portsmouth, Derby (beniaminek) — Oldham, Huddersfield — Sunderland, Hull — West Brom-wich (spadkowicz), Ipswich (spadkowicz) — Grimsby Reading (beniaminek) — Millwall, Sheffield Utd — Shrewsbury, Stoke — Birmingham (spadkowicz).

TYDZIEŃ wcześniej nastąpi tradycyjna inauguracja sezonu — mecz o Tarcze Dobroczynności między M. Evertonem i finalistą PA. strzem Evertonem, już bez dwóch szczy-danych gwiazd Rusha i Linekera, ale z nadziejami kibiców obu dru-zyn, że ich miasto pozostanie sto-licą angielskiego futbolu także w roku przyszłym.

Mirosław GOLEK (PRESSPOL)

Wyjazdowe spotkanie Pogoni w Mielcu.

Z M. Ostrowskim przeciwko Stali?

SLASK — Polonia, GKS — Legia, LKS — Górnik W., Lech — Zagłębie, Lechia — Górnik Z., Ruch — Olimpia, Motor — Widzew oraz Stal — Pogoń oto pary II kolejki spotkań o mistrzostwo I ligi. Nas najbardziej interesuje drugi występ piłkarzy morską klubu.

— Wszystkie są zdrowi — mówi kierownik sekcji piłki nożnej w Pogoni Andrzej Ryńkiewicz. Do Mielca wyjeżdża także Marek Ostrowski. Czy wystąpi? Decyzję podejmie na miejscu le

Z innych lamów

J. Cyzio 3 x L

„50 LAT POZNIEJ“ pod takim tytułem zamieszczony został artykuł w tygodniku „Piłka Nożna”. Red. Roman Hurkowski opisał o Juniorach Pogoni sm. in. Pogoni to elegancja i radość w grze, rozstrzy-gnięcie kapitan Adamkiewicz, a przede wszystkim snajper Cyzio. Chudy jak laurup, czujny pod bramką jak Larsen i Lineker. Nieprzygad-sowo nawiązuje do bohaterów re-gorowego Mundialu ponieważ tren-dy dominujące w światowym fut-bolu były na szczęście wbrew ni-m mistrzostwa Polski juniorów“.



W SOBOTE i niedziele na boisku piłkarskie wylęgła także III-ligowcy. Biektini Stargard zmierzają się z Chemikiem Polze, SHR Włocławek z Koszalinem, Stoczni-cin, Odra Chojna podejmują Stocz-niowca Barlinek, a Energetyk Gryf-owo wyjeżdża do Lubuszana Drenkino.

Śladem naszych publikacji

Sami przeciwko sobie?

W ZWIĄZKU z artykułem „Sami przeciwko sobie?” zamieszczonym w „Kurierze Szczecińskim” (6.08.1986 r.) z-ca dy-rektora Wydziału Kultury Fizycznej Turystyki i Sportu Urzę-du Wojewódzkiego Norbert Oko-nek poinformował nas, że wiec-wojewoda szczeciński Tadeusz Kłuka wystosował w połowie lipca br. pismo do prezesa Wo-jewódzkiej Federacji Sportu w sprawie niepokojącej sytuacji w szczecińskiej piłce nożnej. Czyta-my w nim:

„Dużym zaniedbaniem i troską napawa mnie sytuacja jaka od dłuż-szego czasu wytworzyła się w szcze-cińskiej piłce nożnej. Efektem tego są słabe rezultaty, a wyniki takie w długim sezonie osłabły zespoły piłkarskie naszego województwa.

„Brak szczecińskiej drużyny wśród drugoligowców, degradacja dwóch zespołów z trzeciej ligi do klasy okręgowej, zamarnowanie szansy awansu przedstawicieli województwa szczecińskiego do drugiej ligi stwarzają konieczność bliższego spoj-rzenia i oceny całej sytuacji w działalności Okręgowego Związku Piłki Nożnej Wojewódzkiej Federa-cji Sportu w Szczecinie.

Imprezy sportowe

- PIĄTEK Godz. 17 — stadion w Goleń-cowie — mecz piłkarski Ina Goleń-ców — Mahd (Algeria).
- SOBOTA Godz. 9.00 — strzelnica Pioniera — ogólnopolskie zawody strzeleckie.
- Godz. 10 — stadion SZS w Szczeci-nie — II ligzyska międzykolejnic-ny.
- Godz. 10 — boisko przy hall spor-towej w Swinoujściu — turniej trójkąt siatkarski.
- Godz. 11 — stadion w Stargard-zie — spotkanie w piłce nożnej o mistrzostwo III ligi Biektini — Chemik.
- NIEDZIELA Godz. 10 — boisko przy hall sportowej w Swinoujściu — c. d. turniej trójkąt siatkarski.
- Godz. 12 — strzelnica Pioniera — c. d. zawodów strzeleckich.
- Godz. 16 — stadion w Chojnie — mecz piłkarski o mistrzostwo III ligi Odra — Stoczniowiec Barlinek.

„Kurier“ rozmawia z pływakiem Bogusławem Lizakiem

„Jestem pierwszym Polakiem...“

W OSTATNICH latach pływak AZS Szczecin Bogusław Lizak podejmował próbe prze-płynięcia Bałtyku. Jak na razie nie udało mu się z nim wygrać. Za pierwszym razem straszliwie zimna woda zmusiła go do pod-dania się. W drugiej próbie sil-nie i chłodne wiatry oraz wy-sokie fale sprawiły, że po zaliczo-nych kilkudziesięciu kilome-trach Bogusław Lizak znalazł się na łódce. Kolejnego ataku przepłynięcia Bałtyku nie tę-dzie. Dlaczego? Pytamy oto Bo-gusława Lizaka.



— W tym roku na pewno nie zamierzam pokonywać Bałtyku. Z bardzo prostych przyczyn. Niedawno bowiem otrzymałem imienne zaproszenie na udział w oficjalnych mistrzostwach świata w pływaniu długodystan-sowym.

— A to niespodzianka?

— Ogromna. Najpierw poinformo-wano mnie o tym telefonem. Myślałem, że to żart. Ale jak zobaczyłem na własne oczy zapros-zenie, pomyślałem sobie, że zrealizuję 7 września przyjdzie mi

się spotkać z najlepszymi pływaka-mi długodystansowymi świata.

— Termin już znamy, proszę nam powiedzieć kilka słów o trasie.

— Bardzo ciekawa. Start w Ca-pri, a meta w Nespolu. Trasa 13-cy 32 km. Woda ciepła. Nie ma zbyt wysokich fal. Panują tam sa-mo odmierzone warunki od tych, z którymi mi przyszło walczyć w Bałtyku.

— Nie boi się pan stanąć oko w oko z najlepszymi pływakami świata?

— Wreszcie będę walczył z przeciwnikami, a nie jak dotąd z zywiołem. Oni pływają raczej na spokojnych wodach i ciepłych. Ja na „niechętnych“ czwiolkowach. Ję-żem mam być szczerzy, wolałbym, aby w dniu startu Morze Tyroneńskie było niespokojne. Walkę z wodą mam nieco opanowaną. Na Hu Polaków uczestniczyłem w mistrzostwach świata?

— Jestem pierwszym Polakiem, który otrzymał imienne zaprosze-nie do udziału w MS. Liczą statysty-ki w tej imprezie jest ogra-niczona. Ja popłynę w grupie ana-torów. Wystartujemy o godz. 7.55, zawodowcy pięć minut po nas.

— Jak wygląda pański trening?

— Codziennie zaliczam od 15 do 20 km na basenie WDS. Wyjeżd-żam także nad morze, by pokony-wać trzy razy w tygodniu odci-nek 20 km. Na razie przygotowuje się bez żadnych kłopotów, w tym zdrowotnych. Opiekę się mna re-karz z PAM Mielca Szelągowski, a cały wyjazd do Włoch finansu-je Zarząd Główny AZS.

— Dziękujemy. Opiekę się mna re-czynny udanero strażnik i ży-czymy udanego startu.

Rozmawiał: B. TYCHOŃSKI

PIĄTEK, 8 SIERPNI

DZIS: Cyriaka, Emiliana JUTRO: Rolanda, Romana

POGODA

ZACHMURZENIE umiarkowane, okresami duże. Po południu przelotny deszcz lub burza. Temperatura do 26 stopni. Wiatr słaby po południu-zachodni.

DZIS rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1012 hPa (759 mm Hg). Po południu niewielki wzrost ciśnienia.

TEATR

NIECZYNNIE

KINA

DELFIN (kino studyjne - 468-78) Czy leć z nami piółem? 17.15. 18.30. 20.15. 21.45. 23.15. 24.45. 26.15. 27.45. 29.15. 30.45. 32.15. 33.45. 35.15. 36.45. 38.15. 39.45. 41.15. 42.45. 44.15. 45.45. 47.15. 48.45. 50.15. 51.45. 53.15. 54.45. 56.15. 57.45. 59.15. 60.45. 62.15. 63.45. 65.15. 66.45. 68.15. 69.45. 71.15. 72.45. 74.15. 75.45. 77.15. 78.45. 80.15. 81.45. 83.15. 84.45. 86.15. 87.45. 89.15. 90.45. 92.15. 93.45. 95.15. 96.45. 98.15. 99.45. 101.15. 102.45. 104.15. 105.45. 107.15. 108.45. 110.15. 111.45. 113.15. 114.45. 116.15. 117.45. 119.15. 120.45. 122.15. 123.45. 125.15. 126.45. 128.15. 129.45. 131.15. 132.45. 134.15. 135.45. 137.15. 138.45. 140.15. 141.45. 143.15. 144.45. 146.15. 147.45. 149.15. 150.45. 152.15. 153.45. 155.15. 156.45. 158.15. 159.45. 161.15. 162.45. 164.15. 165.45. 167.15. 168.45. 170.15. 171.45. 173.15. 174.45. 176.15. 177.45. 179.15. 180.45. 182.15. 183.45. 185.15. 186.45. 188.15. 189.45. 191.15. 192.45. 194.15. 195.45. 197.15. 198.45. 200.15. 201.45. 203.15. 204.45. 206.15. 207.45. 209.15. 210.45. 212.15. 213.45. 215.15. 216.45. 218.15. 219.45. 221.15. 222.45. 224.15. 225.45. 227.15. 228.45. 230.15. 231.45. 233.15. 234.45. 236.15. 237.45. 239.15. 240.45. 242.15. 243.45. 245.15. 246.45. 248.15. 249.45. 251.15. 252.45. 254.15. 255.45. 257.15. 258.45. 260.15. 261.45. 263.15. 264.45. 266.15. 267.45. 269.15. 270.45. 272.15. 273.45. 275.15. 276.45. 278.15. 279.45. 281.15. 282.45. 284.15. 285.45. 287.15. 288.45. 290.15. 291.45. 293.15. 294.45. 296.15. 297.45. 299.15. 300.45. 302.15. 303.45. 305.15. 306.45. 308.15. 309.45. 311.15. 312.45. 314.15. 315.45. 317.15. 318.45. 320.15. 321.45. 323.15. 324.45. 326.15. 327.45. 329.15. 330.45. 332.15. 333.45. 335.15. 336.45. 338.15. 339.45. 341.15. 342.45. 344.15. 345.45. 347.15. 348.45. 350.15. 351.45. 353.15. 354.45. 356.15. 357.45. 359.15. 360.45. 362.15. 363.45. 365.15. 366.45. 368.15. 369.45. 371.15. 372.45. 374.15. 375.45. 377.15. 378.45. 380.15. 381.45. 383.15. 384.45. 386.15. 387.45. 389.15. 390.45. 392.15. 393.45. 395.15. 396.45. 398.15. 399.45. 401.15. 402.45. 404.15. 405.45. 407.15. 408.45. 410.15. 411.45. 413.15. 414.45. 416.15. 417.45. 419.15. 420.45. 422.15. 423.45. 425.15. 426.45. 428.15. 429.45. 431.15. 432.45. 434.15. 435.45. 437.15. 438.45. 440.15. 441.45. 443.15. 444.45. 446.15. 447.45. 449.15. 450.45. 452.15. 453.45. 455.15. 456.45. 458.15. 459.45. 461.15. 462.45. 464.15. 465.45. 467.15. 468.45. 470.15. 471.45. 473.15. 474.45. 476.15. 477.45. 479.15. 480.45. 482.15. 483.45. 485.15. 486.45. 488.15. 489.45. 491.15. 492.45. 494.15. 495.45. 497.15. 498.45. 500.15. 501.45. 503.15. 504.45. 506.15. 507.45. 509.15. 510.45. 512.15. 513.45. 515.15. 516.45. 518.15. 519.45. 521.15. 522.45. 524.15. 525.45. 527.15. 528.45. 530.15. 531.45. 533.15. 534.45. 536.15. 537.45. 539.15. 540.45. 542.15. 543.45. 545.15. 546.45. 548.15. 549.45. 551.15. 552.45. 554.15. 555.45. 557.15. 558.45. 560.15. 561.45. 563.15. 564.45. 566.15. 567.45. 569.15. 570.45. 572.15. 573.45. 575.15. 576.45. 578.15. 579.45. 581.15. 582.45. 584.15. 585.45. 587.15. 588.45. 590.15. 591.45. 593.15. 594.45. 596.15. 597.45. 599.15. 600.45. 602.15. 603.45. 605.15. 606.45. 608.15. 609.45. 611.15. 612.45. 614.15. 615.45. 617.15. 618.45. 620.15. 621.45. 623.15. 624.45. 626.15. 627.45. 629.15. 630.45. 632.15. 633.45. 635.15. 636.45. 638.15. 639.45. 641.15. 642.45. 644.15. 645.45. 647.15. 648.45. 650.15. 651.45. 653.15. 654.45. 656.15. 657.45. 659.15. 660.45. 662.15. 663.45. 665.15. 666.45. 668.15. 669.45. 671.15. 672.45. 674.15. 675.45. 677.15. 678.45. 680.15. 681.45. 683.15. 684.45. 686.15. 687.45. 689.15. 690.45. 692.15. 693.45. 695.15. 696.45. 698.15. 699.45. 701.15. 702.45. 704.15. 705.45. 707.15. 708.45. 710.15. 711.45. 713.15. 714.45. 716.15. 717.45. 719.15. 720.45. 722.15. 723.45. 725.15. 726.45. 728.15. 729.45. 731.15. 732.45. 734.15. 735.45. 737.15. 738.45. 740.15. 741.45. 743.15. 744.45. 746.15. 747.45. 749.15. 750.45. 752.15. 753.45. 755.15. 756.45. 758.15. 759.45. 761.15. 762.45. 764.15. 765.45. 767.15. 768.45. 770.15. 771.45. 773.15. 774.45. 776.15. 777.45. 779.15. 780.45. 782.15. 783.45. 785.15. 786.45. 788.15. 789.45. 791.15. 792.45. 794.15. 795.45. 797.15. 798.45. 800.15. 801.45. 803.15. 804.45. 806.15. 807.45. 809.15. 810.45. 812.15. 813.45. 815.15. 816.45. 818.15. 819.45. 821.15. 822.45. 824.15. 825.45. 827.15. 828.45. 830.15. 831.45. 833.15. 834.45. 836.15. 837.45. 839.15. 840.45. 842.15. 843.45. 845.15. 846.45. 848.15. 849.45. 851.15. 852.45. 854.15. 855.45. 857.15. 858.45. 860.15. 861.45. 863.15. 864.45. 866.15. 867.45. 869.15. 870.45. 872.15. 873.45. 875.15. 876.45. 878.15. 879.45. 881.15. 882.45. 884.15. 885.45. 887.15. 888.45. 890.15. 891.45. 893.15. 894.45. 896.15. 897.45. 899.15. 900.45. 902.15. 903.45. 905.15. 906.45. 908.15. 909.45. 911.15. 912.45. 914.15. 915.45. 917.15. 918.45. 920.15. 921.45. 923.15. 924.45. 926.15. 927.45. 929.15. 930.45. 932.15. 933.45. 935.15. 936.45. 938.15. 939.45. 941.15. 942.45. 944.15. 945.45. 947.15. 948.45. 950.15. 951.45. 953.15. 954.45. 956.15. 957.45. 959.15. 960.45. 962.15. 963.45. 965.15. 966.45. 968.15. 969.45. 971.15. 972.45. 974.15. 975.45. 977.15. 978.45. 980.15. 981.45. 983.15. 984.45. 986.15. 987.45. 989.15. 990.45. 992.15. 993.45. 995.15. 996.45. 998.15. 999.45. 1001.15. 1002.45. 1004.15. 1005.45. 1007.15. 1008.45. 1010.15. 1011.45. 1013.15. 1014.45. 1016.15. 1017.45. 1019.15. 1020.45. 1022.15. 1023.45. 1025.15. 1026.45. 1028.15. 1029.45. 1031.15. 1032.45. 1034.15. 1035.45. 1037.15. 1038.45. 1040.15. 1041.45. 1043.15. 1044.45. 1046.15. 1047.45. 1049.15. 1050.45. 1052.15. 1053.45. 1055.15. 1056.45. 1058.15. 1059.45. 1061.15. 1062.45. 1064.15. 1065.45. 1067.15. 1068.45. 1070.15. 1071.45. 1073.15. 1074.45. 1076.15. 1077.45. 1079.15. 1080.45. 1082.15. 1083.45. 1085.15. 1086.45. 1088.15. 1089.45. 1091.15. 1092.45. 1094.15. 1095.45. 1097.15. 1098.45. 1100.15. 1101.45. 1103.15. 1104.45. 1106.15. 1107.45. 1109.15. 1110.45. 1112.15. 1113.45. 1115.15. 1116.45. 1118.15. 1119.45. 1121.15. 1122.45. 1124.15. 1125.45. 1127.15. 1128.45. 1130.15. 1131.45. 1133.15. 1134.45. 1136.15. 1137.45. 1139.15. 1140.45. 1142.15. 1143.45. 1145.15. 1146.45. 1148.15. 1149.45. 1151.15. 1152.45. 1154.15. 1155.45. 1157.15. 1158.45. 1160.15. 1161.45. 1163.15. 1164.45. 1166.15. 1167.45. 1169.15. 1170.45. 1172.15. 1173.45. 1175.15. 1176.45. 1178.15. 1179.45. 1181.15. 1182.45. 1184.15. 1185.45. 1187.15. 1188.45. 1190.15. 1191.45. 1193.15. 1194.45. 1196.15. 1197.45. 1199.15. 1200.45. 1202.15. 1203.45. 1205.15. 1206.45. 1208.15. 1209.45. 1211.15. 1212.45. 1214.15. 1215.45. 1217.15. 1218.45. 1220.15. 1221.45. 1223.15. 1224.45. 1226.15. 1227.45. 1229.15. 1230.45. 1232.15. 1233.45. 1235.15. 1236.45. 1238.15. 1239.45. 1241.15. 1242.45. 1244.15. 1245.45. 1247.15. 1248.45. 1250.15. 1251.45. 1253.15. 1254.45. 1256.15. 1257.45. 1259.15. 1260.45. 1262.15. 1263.45. 1265.15. 1266.45. 1268.15. 1269.45. 1271.15. 1272.45. 1274.15. 1275.45. 1277.15. 1278.45. 1280.15. 1281.45. 1283.15. 1284.45. 1286.15. 1287.45. 1289.15. 1290.45. 1292.15. 1293.45. 1295.15. 1296.45. 1298.15. 1299.45. 1301.15. 1302.45. 1304.15. 1305.45. 1307.15. 1308.45. 1310.15. 1311.45. 1313.15. 1314.45. 1316.15. 1317.45. 1319.15. 1320.45. 1322.15. 1323.45. 1325.15. 1326.45. 1328.15. 1329.45. 1331.15. 1332.45. 1334.15. 1335.45. 1337.15. 1338.45. 1340.15. 1341.45. 1343.15. 1344.45. 1346.15. 1347.45. 1349.15. 1350.45. 1352.15. 1353.45. 1355.15. 1356.45. 1358.15. 1359.45. 1361.15. 1362.45. 1364.15. 1365.45. 1367.15. 1368.45. 1370.15. 1371.45. 1373.15. 1374.45. 1376.15. 1377.45. 1379.15. 1380.45. 1382.15. 1383.45. 1385.15. 1386.45. 1388.15. 1389.45. 1391.15. 1392.45. 1394.15. 1395.45. 1397.15. 1398.45. 1400.15. 1401.45. 1403.15. 1404.45. 1406.15. 1407.45. 1409.15. 1410.45. 1412.15. 1413.45. 1415.15. 1416.45. 1418.15. 1419.45. 1421.15. 1422.45. 1424.15. 1425.45. 1427.15. 1428.45. 1430.15. 1431.45. 1433.15. 1434.45. 1436.15. 1437.45. 1439.15. 1440.45. 1442.15. 1443.45. 1445.15. 1446.45. 1448.15. 1449.45. 1451.15. 1452.45. 1454.15. 1455.45. 1457.15. 1458.45. 1460.15. 1461.45. 1463.15. 1464.45. 1466.15. 1467.45. 1469.15. 1470.45. 1472.15. 1473.45. 1475.15. 1476.45. 1478.15. 1479.45. 1481.15. 1482.45. 1484.15. 1485.45. 1487.15. 1488.45. 1490.15. 1491.45. 1493.15. 1494.45. 1496.15. 1497.45. 1499.15. 1500.45. 1502.15. 1503.45. 1505.15. 1506.45. 1508.15. 1509.45. 1511.15. 1512.45. 1514.15. 1515.45. 1517.15. 1518.45. 1520.15. 1521.45. 1523.15. 1524.45. 1526.15. 1527.45. 1529.15. 1530.45. 1532.15. 1533.45. 1535.15. 1536.45. 1538.15. 1539.45. 1541.15. 1542.45. 1544.15. 1545.45. 1547.15. 1548.45. 1550.15. 1551.45. 1553.15. 1554.45. 1556.15. 1557.45. 1559.15. 1560.45. 1562.15. 1563.45. 1565.15. 1566.45. 1568.15. 1569.45. 1571.15. 1572.45. 1574.15. 1575.45. 1577.15. 1578.45. 1580.15. 1581.45. 1583.15. 1584.45. 1586.15. 1587.45. 1589.15. 1590.45. 1592.15. 1593.45. 1595.15. 1596.45. 1598.15. 1599.45. 1601.15. 1602.45. 1604.15. 1605.45. 1607.15. 1608.45. 1610.15. 1611.45. 1613.15. 1614.45. 1616.15. 1617.45. 1619.15. 1620.45. 1622.15. 1623.45. 1625.15. 1626.45. 1628.15. 1629.45. 1631.15. 1632.45. 1634.15. 1635.45. 1637.15. 1638.45. 1640.15. 1641.45. 1643.15. 1644.45. 1646.15. 1647.45. 1649.15. 1650.45. 1652.15. 1653.45. 1655.15. 1656.45. 1658.15. 1659.45. 1661.15. 1662.45. 1664.15. 1665.45. 1667.15. 1668.45. 1670.15. 1671.45. 1673.15. 1674.45. 1676.15. 1677.45. 1679.15. 1680.45. 1682.15. 1683.45. 1685.15. 1686.45. 1688.15. 1689.45. 1691.15. 1692.45. 1694.15. 1695.45. 1697.15. 1698.45. 1700.15. 1701.45. 1703.15. 1704.45. 1706.15. 1707.45. 1709.15. 1710.45. 1712.15. 1713.45. 1715.15. 1716.45. 1718.15. 1719.45. 1721.15. 1722.45. 1724.15. 1725.45. 1727.15. 1728.45. 1730.15. 1731.45. 1733.15. 1734.45. 1736.15. 1737.45. 1739.15. 1740.45. 1742.15. 1743.45. 1745.15. 1746.45. 1748.15. 1749.45. 1751.15. 1752.45. 1754.15. 1755.45. 1757.15. 1758.45. 1760.15. 1761.45. 1763.15. 1764.45. 1766.15. 1767.45. 1769.15. 1770.45. 1772.15. 1773.45. 1775.15. 1776.45. 1778.15. 1779.45. 1781.15. 1782.45. 1784.15. 1785.45. 1787.15. 1788.45. 1790.15. 1791.45. 1793.15. 1794.45. 1796.15. 1797.45. 1799.15. 1800.45. 1802.15. 1803.45. 1805.15. 1806.45. 1808.15. 1809.45. 1811.15. 1812.45. 1814.15. 1815.45. 1817.15. 1818.45. 1820.15. 1821.45. 1823.15. 1824.45. 1826.15. 1827.45. 1829.15. 1830.45. 1832.15. 1833.45. 1835.15. 1836.45. 1838.15. 1839.45. 1841.15. 1842.45. 1844.15. 1845.45. 1847.15. 1848.45. 1850.15. 1851.45. 1853.15. 1854.45. 1856.15. 1857.45. 1859.15. 1860.45. 1862.15. 1863.45. 1865.15. 1866.45. 1868.15. 1869.45. 1871.15. 1872.45. 1874.15. 1875.45. 1877.15. 1878.45. 1880.15. 1881.45. 1883.15. 1884.45. 1886.15. 1887.45. 1889.15. 1890.45. 1892.15. 1893.45. 1895.15. 1896.45. 1898.15. 1899.45. 1901.15. 1902.45. 1904.15. 1905.45. 1907.15. 1908.45. 1910.15. 1911.45. 1913.15. 1914.45. 1916.15. 1917.45. 1919.15. 1920.45. 1922.15. 1923.45. 1925.15. 1926.45. 1928.15. 1929.45. 1931.15. 1932.45. 1934.15. 1935.45. 1937.15. 1938.45. 1940.15. 1941.45. 1943.15. 1944.45. 1946.15. 1947.45. 1949.15. 1950.45. 1952.15. 1953.45. 1955.15. 1956.45. 1958.15. 1959.45. 1961.15. 1962.45. 1964.15. 1965.45. 1967.15. 1968.45. 1970.15. 1971.45. 1973.15. 1974.45. 1976.15. 1977.45. 1979.15. 1980.45. 1982.15. 1983.45. 1985.15. 1986.45. 1988.15. 1989.45. 1991.15. 1992.45. 1994.15. 1995.45. 1997.15. 1998.45. 2000.15. 2001.45. 2003.15. 2004.45. 2006.15. 2007.45. 2009.15. 2010.45. 2012.15. 2013.45. 2015.15. 2016.45. 2018.15. 2019.45. 2021.15. 2022.45. 2024.15. 2025.45. 2027.15. 2028.45. 2030.15. 2031.45. 2033.15. 2034.45. 2036.15. 2037.45. 2039.15. 2040.45. 2042.15. 2043.45. 2045.15. 2046.45. 2048.15. 2049.45. 2051.15. 2052.45. 2054.15. 2055.45. 2057.15. 2058.45. 2060.15. 2061.45. 2063.15. 2064.45. 2066.15. 2067.45. 2069.15. 2070.45. 2072.15. 2073.45. 2075.15. 2076.45. 2078.15. 2079.45. 2081.15. 2082.45. 2084.15. 2085.45. 2087.15. 2088.45. 2090.15. 2091.45. 2093.15. 2094.45. 2096.15. 2097.45. 2099.15. 2100.45. 2102.15. 2103.45. 2105.15. 2106.45. 2108.15. 210

Aby rozkład jazdy nie był fikcją...

Dużo zależy od samych kierowców

KILKA miesięcy temu na naszych łamach domagaliśmy się wprowadzenia przez WPKM minutowych rozkładów jazdy autobusów i tramwajów. Takowe rozkłady jazdy istnieją już obecnie na trasach autobusów komunikacji miejskiej. Nie zawsze jednak pojazd WPKM nadjeżdża na przystanek o wyznaczonej godzinie. Często przyczyną tego są korki i światła na skrzyżowaniach, awarie taboru lub zbyt długi postój na przystankach — zwłaszcza w godzinach szczytu. Przyczyny te należą do obiektywnych i trudno mieć pretensje do kierowców o niepunktualność.

JEST jednak jeszcze inna przyczyna tego, iż rozkłady jazdy nie zawsze pokrywają się z rzeczywistością i o to należy winić niektórych kierowców. Chodzi mianowicie o niezbyt regularne kursowanie autobusów poza godzinami szczytu oraz — szczególnie — w godzinach nocnych. Panujący wtedy mały ruch pojazdów na ulicach i mniejsza liczba pasażerów na przystankach powodują, że przejazd trasy trwa szybciej niż wynosi czas postoju na przystanku końcowym, a pasażerowie zwrócają uwagę na fikcyjne rozkłady jazdy. Proponujemy zatem wprowadzenie — wzorem NRD — tzw. przystanków wyrównawczych. Na tychże przystankach jadący z wyprzedzeniem kilku minut — względem rozkładu jazdy — autobus oczekaby ten czas i PKP zdążyli na ich odjazd. Przykładowo — chluba PKP — ekspres „Chrobry” przybywa do

stanki można z powodzeniem wprowadzić na niektórych trasach, gdzie nie hamowałyby one ruchu innych pojazdów.

Obecnie istnieje w Szczecinie 5 nocnych linii autobusowych, które cieszą się powodzeniem wśród pasażerów. Wielu Czytelników domaga się jednak wydużenia ich tras, tak by docierały one na nowe osiedla. Takim za pominięciem osiedla jest m. in. Reda. Jak dojechać na to osiedle (i do hotelu o tej samej nazwie) po godz. 23 z Dworca Głównego? Ostatni autobus linii 61 odjeżdża przy sprzedawarce do Podjuch — przez Redę — odchodzą o godz. 23.52, a wiele pociągów przybywa do Szczecina po 23. Należy także zmienić nieco godziny odjazdu niektórych innych autobusów sprzedawarce, tak by pasażerowie nie musieli czekać na ich odjazd. Przykładowo — chluba PKP — ekspres „Chrobry” przybywa do

Czy tak wolno robić?

Pozbawił nadziei...

W PEWNYM domu leży od miesięcy ciężko chory człowiek. Świadomy swego poważnego stanu do niedawna jeszcze nie wiedział, że przyczyną wielkiej cierpienia jest rozwijający się rak. Fakt ten rodzina i lekarze utrzymywały w tajemnicy uważając, że bardziej potrzebne są mu słowa otuchy niż prawda brzmiąca jak wyrok, mogąca każdego zalać psychicznie.

Któręś dnia chory dostał silnej gorączki. Rodzina zadzwoniła po Pogotowie Ratunkowe (czego do dzisiaj zapewne bardzo żałuje). Starszy lekarz, który zjawił się w domu ani myślał komukolwiek dodawać otuchy, przeciwnie, zaczął od awantury. O to, że ktoś ośmielił się wezwać karetkę do ostatniego stadium raka, stanu już tak beznadziejnego, że nie nadającego się do oglądania przez medyka. I tak chory usłyszał całą, okrutną prawdę.

SA dwie szkoły. Według jednej pacjentów należy powiędzieć prawie, bez pozostawiania w złudnej wierze. Tak robi się ale z kulturą, faktem i szczerkiem wobec cudzego nieszczęścia. Druga szkoła mówi, że każdy ma prawo do nadziei, że optymizm, odpowiednie psychiczne nastawienie pacjenta, często pomaga w leczeniu. Fan z pogotowia jest widocznie zwolennikiem pierwszej teorii, wprowadzając jednak w życie w sposób niedzielną, niegodny lekarza. Od ta-

kich ludzi mają pobierać nauki młodzi adepci naszej wiedzy medycznej! (eb)

Tłoczno i... słono w lakierniach

LATO — oprócz sezonu urlopowego stanowi dogodny czas do wyremontowania samochodu. Wielu zmotoryzowanych, korzystając z dobrej pogody majstruje przy pojazdach, wymieniając co bardziej zardzewiałe elementy i ustawiając się z koleją w ogonku do lakierników.

JAKĄ wybrać drogę, aby jak najtaniej i najszybciej przywrócić dawną świetność wysłużonemu pojazdowi? Pytanie to jest szczególnie aktualne dla tych, którzy inwestują wóz z własnej kieszeni. Klienci PZU są bowiem w znacznie łatwiejszej sytuacji. Szacowna firma honoruje rachunki z każdego warsztatu — niezależnie czy jest on państwowy, czy prywatny.

Ogólnie oceniając — nasz reporterski zwiad po lakierniach dowiódł jeszcze raz, że posiadanie samochodu jest przedsięwzięciem kosztownym. Dowód? Proszę bardzo. Oto np. ceny obowiązujące w największym obecnie cnińskim zakładzie lakierniczym znajdującym się w stacji „Polmozbytu” przy ul. Mieszka I. ok. 18 tys. zł. Kolej na lakiernika. Cena — 2,7 tys. zł za litr. Malowanie dużego Fiata kosztuje ok. 20 tys. zł, „malucha” — 15-16 tys. Oczywiście trzeba doliczyć tego jeszcze ok. 10 tys. zł za farbę.

piecu dorównuje wykonaniu fabrycznemu.

„ORNAMENT”. Usługi świadczone przez tę spółdzielnię są znacznie tańsze. Odpada też koszt kompletnej renowacji samochodu. Tu pracuje się farbami renowacyjnymi, nie wymagającymi wygrzania w piecu. W woze więc wystarczy zdemontować klamki, listwy ozdóbne, reflektory, tapicerkę i zakleić szyby papierem. Kto nie ma własnego lakiernika może skorzystać z „malucha” — 15-16 tys. Oczywiście trzeba doliczyć tego jeszcze ok. 10 tys. zł za farbę.

Jesli więc ktoś potrafi samodzielnie zdemontować osprzet samochodu, nie zależy mu na lakierze piecowym — zdecydować się z pewnością na usługi „Ornametu”. Tak też przeważnie robią szczerzy taksówkarze, którzy — jak wiadomo — potrafia kalkulować.

Jeśli ktoś nie chce samodzielnie zdemontować osprzetu samochodu, nie zależy mu na lakierze piecowym — zdecydować się z pewnością na usługi „Ornametu”. Tak też przeważnie robią szczerzy taksówkarze, którzy — jak wiadomo — potrafia kalkulować.

Warsztaty rzemieślnicze. Tu lasky kolejkę ostatnio ześlizgi. Może dlatego, że w porównaniu ze spółdzielczością placę się tu średnio o 10 tys. więcej za malowanie całego samochodu. Ale i tu jest pewien plus. Duża gama oferowanych kolorów. Sa także czerwienie — o które klienci najczęściej i bezstudenie pytają się w innych firmach.

Już coraz rzadziej prywatne warsztaty oferują usługi malowania — „piecowe”. Chodzi tu oczywiście o posługiwanie się przez lakierników farbą piecową z dodatkiem tzw. utwardzaczem. W rezultacie tak wykonana powłoka sibo była wieczna

mięka, albo pokryła samoistnie w promieniach słońca.

KONKLUDUJAC. Wybór lasku tego z trzech sektorów usług ma swoje plusy i minusy. Wie le też zależy od zasobności kieszeni zmotoryzowanego. Fakt jednak pozostaje faktem: posiadanie wozu to dziś droga przyjemność...

Migawki handlowe

Dla amatorów ryb

◊ CENTRALA Rybna zapowiada wiele interesujących rzeczy. Po pierwsze: obniżkę cen śledzi solonych ze 136 na 90 zł za kilogram. Po wtóre: z importu nadejdzie duża partia wyjątkowo dobrych makreli (niebawem w sprzedaży). W sprzedaży znajdują się także świeże prażki (handlowcy zamierzają zainstalować przed sklepami baseny z wodą). W sklepach jest też spory wybór konserw rybnych, wznowiona została ponadt produkcja garnażerki rybnej, a więc — oby tak dalej.

◊ CENY pomidorów w naszym mieście trzymają się od dawna na wysokim poziomie stanów wysoki. Jesli nawet na targowisku uda się od czasu do czasu kupić je taniej, to przecież o niczym to jeszcze nie świadczy, nie każdy wszak

ma czas by codziennie odwiedzać rynek, na ogół warzywa kupuje się w osiedlowym samie lub (i to jest w zdecydowanie przeważającym przypadku) przywrotnym czy agencyjnym warzywniku. Tam zaś nie ma mowy o dzieleniu towaru na tzw. wybory (czyli gatunki), nie ma też mowy o dotrwalości konkurencji pomiędzy właścicielami, którzy między sobą co do utrzymania konkurencyjnej ceny.

Na wczorajszym posiedzeniu tzw. sztabu żywnościowego w Urzędzie Miejskim szczecińskim Rejonowa Spółdzielnia Ogrodniczo-Przelewicka poinformowała o obniżeniu cen pomidorów i wprowadzeniu sprzedaży ich w I, II i III wyborze — po 100, 70 i 40 zł. Dobrze to. Mielny nadzieje, iż podaż pomidorów w sklepach RSP będzie tak duża, iż zmusi to innych handlowców do obniżenia cen.

◊ Przedstawiciele Federacji Konsumentów Pomorza Zachodniego od dawna domagają się wywieśnienia na targowiskach tablicy, na która codziennie наносzone były aktualne ceny hurtowe. Ostatnio PSS „Spolem” (gospodarz targowiska) przystąpił na te propozycje. Stosowne tabliczki — w formie tabliczek — zostały już zamontowane w sklepach. Czy będzie to jednak miało wpływ na poziom cen detalicznych?

◊ W sobotę 16 bm. czynne będą wszystkie skupy owoców szklanych oraz dodatkowo uruchomione stoiska i obwoźne punkty skupu. O szczegółach jeszcze poinformujemy. Prawdę mówiąc jednak, wolelibyśmy gdyby na co dzień przeliczył klient nie miał problemów z zbyciem kilku flaszek



Kronika wypadków

WCZORAJ o godz. 11.25 na skrzyżowaniu ul. Witkiewicza i Reduty Ordona 50-letni rowerzysta uderzył w tył zaparkowanego na poboczu drogi „Stara”. Mężczyzna doznał poważnych obrażeń ciała i przebywa na leczeniu w szpitalu.

W WARSZAWIE strażacy „Stary” nr SZC 2442 potracili Mariusza S., która właśnie wysiadła z tego pojazdu i dostała się pod jego tylną kółko. I ten wypadek zakończył się pobylem w szpitalu.

SPORO pracy mieli wczoraj strażacy. Zanotowano ogółem 10 poważniejszych pożarów. W trzech z nich wypadkami przyczyną były błędnie sterowane silniki jęczmień. Straty spowodowane tymi pożarami przekroczyły milion złotych. W dwóch wypadkach przyczyną zapalenia się stony było iskrenie w urządzeniach suszacych. W Nowym Czarnowie od kolektora wydechowego ciągnika „Irsac” C-350 zapaliło się 0,5 ha przetrzeń. Spłonął też sam ciągnik a straty wynoszą 40 tys. zł. W Stróżewie (Gmina Pyrzyce) od zwarcia w instalacji elektrycznej zapalił się kombajn zbożowy „Bizon” należący do Bronisława P. Straty oszacowano na 250 tys. zł. (wg)

Wakacje w mieście

◊ „SPACER” z przewodnikiem PTTK — 10 bm. o godz. 10 zbiórka przy Zarządzie Dzielnicy Miejskiej PTTK (al. Jedności Narodowej 49a). Blizszych informacji można uzyskać pod nr tel. 434-81.

◊ W poniedziałek Klub Osiedlowy „Dab” (ul. Rydla 38) zaprasza dzieci na konkurs piosenek o godz. 11.

◊ Klub Osiedlowy przy ul. Jodłowej 7, proponuje wyjście i zabawę na kapeliisku Dzieciokicz, 11 bm. godz. 9.

◊ Wywieczka śląkiem po porcie — 11 bm. godz. 11, zbiórka przed DK „Śródmieście”.

Notatnik szczeciński

◊ MIŁOSNIKÓW ryb i roślin akwariowych, Klub Akwarystów „Molnieja” przy ul. Odziekowej 11, zaprasza na giełdę — 10 bm. w godz. od 14 do 15.

◊ 9 bm. o godz. 17 Klub MPiK (al. Wojska Polskiego 2), zaprasza na koncert pl. „Harmonika” — zabawka czy instrument? w wykonaniu „Szczecińskiego trio harmoniki ustnych — Animato”. Wstęp wolny.

◊ Wieczorek taneczny dla emerytów i rencistów organizuje i zaprasza DK „Hetman” (ul. 9 Maja 17) — 9 bm. o godz. 11.

DZIS po południu sympicy przewidują, deszcz i burzę. Trzeba więc będzie się ciepiej ubrać...



POGOTOWIA: Ratunkowe — 999; MO — 997; Straż Pożarna — 998; Dźwigowe — 982; Drogowo — 981; Spółdzielcze 982; Energetyczne — 991; Gazowe — 992; Wod.-kan. — 994; Lokatorskie — 996; INFORMACJE: PKS — 469-80; Odjazdy autobusów pospiesznych — 939; KOLEJOWA — 935; Pociągi odjeżdżające — 933; Pociągi przyjeżdżające — 934; USŁUGOWA — 438-14 (piątek od g. 8 do 12); SŁUŻBA ZDROWIA: — 446-16 i 425-25 od g. 7.30 do 9. (sobota) — 9-20; SZPITAL: Chir. Dziecięca — piątek i sobota; Wojciecha 7; niedziela — Unii Lubelskiej; 34-718 — g. 8-20; „TRANSOCEAN” — 933-68; Chir. Dorosłych — piątek — al. Wojska Polskiego 72 — od g. 19 do 7; sobota; od g. 15 do 7 rano w poniedziałek; Stomatologiczna — Wolskiego 7; PRZYCHODNIE: Dorosłych — al. Wojska Polskiego 72 — od g. 19 do 7; sobota; od g. 15 do 7 rano w poniedziałek; Dziecięca — Wolskiego 7; od g. 19 do 7; sobota od g. 15 do 7 rano w poniedziałek; Urologia — Wolskiego 7; od g. 19 do 7; sobota od g. 15 do 7 rano w poniedziałek; Ginekologia — Wolskiego 7; od g. 19 do 7; sobota od g. 15 do 7 rano w poniedziałek; Dermatologiczna — Wolskiego 7; od g. 19 do 7; sobota od g. 15 do 7 rano w poniedziałek; Pediatria — Wolskiego 7; od g. 19 do 7; sobota od g. 15 do 7 rano w poniedziałek; Okulistyczna — Wolskiego 7; od g. 19 do 7; sobota od g. 15 do 7 rano w poniedziałek; Laryngologia — Wolskiego 7; od g. 19 do 7; sobota od g. 15 do 7 rano w poniedziałek; Neurologia — Wolskiego 7; od g. 19 do 7; sobota od g. 15 do 7 rano w poniedziałek; Psychiatria — Wolskiego 7; od g. 19 do 7; sobota od g. 15 do 7 rano w poniedziałek; Radiologia — Wolskiego 7; od g. 19 do 7; sobota od g. 15 do 7 rano w poniedziałek; Fizjoterapia — Wolskiego 7; od g. 19 do 7; sobota od g. 15 do 7 rano w poniedziałek; Laboratorium — Wolskiego 7; od g. 19 do 7; sobota od g. 15 do 7 rano w poniedziałek; Farmacja — Wolskiego 7; od g. 19 do 7; sobota od g. 15 do 7 rano w poniedziałek; Apteki czynne w sobotę od g. 8 do 15.30; ul. Naruszewicza 11 — 220-164; Wioślarska 1 — 922-607